



BRZOZOWSKA

Gazeta Powiatowa

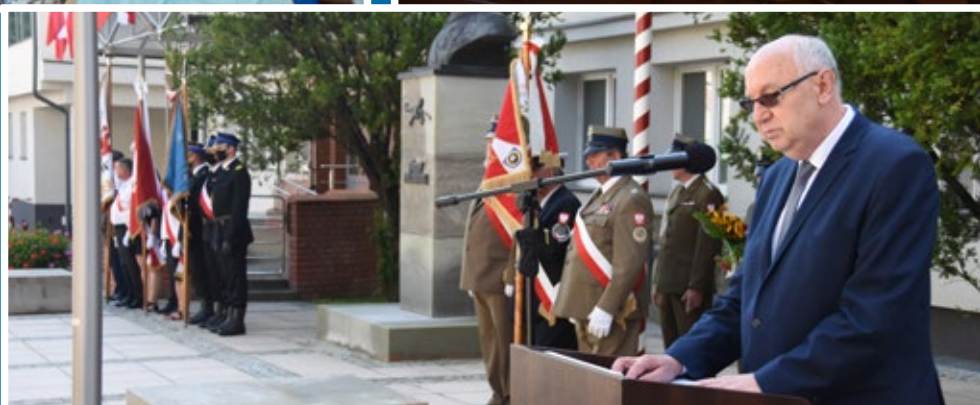
Nr 7 (183) | WRZESIEŃ 2020 | egzemplarz bezpłatny | ISSN 1642-8420

XX PLEBISCYT

na NAJPOPULARNIEJSZEGO SPORTOWCA

POWIATU BRZOZOWSKIEGO





100. ROCZNICA BITWY WARSZAWSKIEJ

Stulecie „Cudu nad Wisłą”

Krucha, ponieważ niespełna dwa lata wcześniej odzyskana niepodległość Polski, zatrzęsła się w posadach latem 1920 roku, kiedy to zagroziła naszej ojczyźnie bolszewicka ofensywa. Natomiast w sierpniu tamtego roku suwerenność zawisła na włosku. Kapitulacji Warszawy i całego kraju spodziewano się w ciągu kilku dni, maksymalnie tygodni. Ale stał się cud. Dokładnie 15 sierpnia 1920 roku podczas bitwy warszawskiej. Odwracającej na trwałe losy wojny polsko-bolszewickiej.

- 100 lat temu, w 1920 roku, miała miejsce przełomowa kampania wojny polsko-rosyjskiej z lat 1919-1921. Bitwa Warszawska była wielkim zwycięstwem Wojska Polskiego, które tocząc ciężkie walki powstrzymało i ostatecznie zmusiło do szybkiego odwrotu oddziały Armii Czerwonej. Zwycięstwo pozwoliło w perspektywie kilku miesięcy na podpisanie korzystnego dla strony polskiej zawieszenia broni, a następnie formalnego zakończenia wojny w postaci traktatu ryskiego z 18 marca 1921 roku - powiedział Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski podczas uroczystości rocznicowych, zorganizowanych przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie 16 sierpnia br. Rezultat działań wojennych z 1920 roku decydował



Oliwia Mielcarek

nie tylko o przyszłości Polski. Wszak zamiarem Armii Czerwonej była ekspansja na zachód Europy i narzucenie tam komunistycznego systemu. - Polski żołnierz powstrzymał marsz komunistów na zachód Europy. To analogia do roku 1989 roku. Wówczas, przeszło 30 lat temu, zmieniliśmy nie tylko swoją historię, ale całą Europę, początkując przemiany polityczne i gospodarcze w krajach socjalistycznych - dodał starosta Zdzisław Szmyd.

Wojsko Polskie, choć nowo tworzone po 123-letniej niewoli, miało już doświadczenie w walkach z lat 1918-1919 między innymi o Lwów, Przemyśl, czy Wilno. Przede wszystkim bój o Lwów wywołał reakcję wśród społeczeństwa powiatu brzozowskiego. Lokalny oddział powstał między innymi w Haczowie, gdzie mieszkało wielu weteranów armii austriackiej. Na spotkaniu wiejskim, którego jednym z organizatorów był Władysław Stepek tak zwrócił się do zgromadzonych

Haczowiaków. - *Bracia Haczowianie! Nie mamy chwili do stracenia ani do namysłu. Ukraińce zajmują nasze miasta i wioski, mordują naszych braci Polaków, dotarli już pod Zagórz. Naszym obowiązkiem, mimo zmęczenia czteroletnią wojną, naszym honorem jest spieszyć do obrony naszych braci. Mamy wolną Polskę po latach niewoli. Jej, gdy zachodzi potrzeba, oddamy i swoje życie* - informował zebranych Władysław Stepek.

Słowa te nie pozostały bez echa i grupa 80 mężczyzn, ochotników zgłosiła się do walki. 13 listopada wyjechali do Sanoka, gdzie po zaopatrzeniu w broń i amunicję tego samego dnia wieczorem stanęli w obronie Zagórza. Do Sanoka dotarła również z Krosna kompania pod dowództwem ppor. Stanisława Maczka, późniejszego generała. - W skład jego oddziału weszło wielu mieszkańców Haczowa i powiatu brzozowskiego, walczących w szeregach 3 Batalionu Strzelców w Sanoku i Lotnej Kompanii Szturmowej 4 Dywizji Piechoty, by po wygaszeniu walk z Ukraińcami wejść w skład 18 Pułku Piechoty i rozpocząć zmagania z Armią Czerwoną. Nie brakło ich również w załodze pociągu pancernego Kozak - podkreślił Jacek Cetnarowicz, historyk regionalista, referujący przebieg wojny polsko-rosyjskiej z roku

1920. Generał Maczek w swojej biografii tak wspominał naszych rodaków: - *Jak łatwo to było dowodzić Wami, kochani moi chłopcy z lotnej, jak łatwo mieć sukcesy. Wy z Krosna, Odrzykonii, Haczowa i Sanoka, i Wy tak bliscy mi ze Lwowa, Borysławia* - pisał generał. Brzozowianie brali udział również w walkach o Przemyśl i Lwów. Wielu z nich zostało za ten czyn uhonorowanych medalami: Honorową Odznaką Orłąt, czy Gwiazdą Przemyśla.

Bitwę Warszawską stoczono na terenie północnego Mazowsza, ograniczonego od zachodu linią Wisły, od północy granicą pruską, a na wschodzie i południu walki prowadzono na Podlasiu, w Lubelskiem aż do Roztocza, po linię środkowego Niemna i środkowego



Bugu. Miała charakter bitwy strategicznej. W czasie jej trwania można wyróżnić, oprócz bitwy nad Narwią i Bugiem, cztery bitwy o charakterze operacyjnym: na przedmieściu Warszawy (od 13 do 17 sierpnia 1920), nad Wkrą i dolną Wisłą (od 10 do 23 sierpnia), kontrofensywa nad Wieprza, złożona z walk toczonych od 16 do 28 sierpnia, pozwalająca wyjść na tyły Armii Czerwonej, zamojska (od 25 sierpnia do 5 września). Za autora koncepcji Bitwy Warszawskiej najczęściej przyjmuje się generała Tadeusza Rozwadowskiego, konsultującego założenia z francuskim generałem Maximem Weygandem. - Rozkaz oznaczony numerem 10 000 z dnia 10 sierpnia został zaakceptowany przez Piłsudskiego. Zgodnie z dyspozycją tego rozkazu, znaczniejsze siły, częściowo kosztem grupy uderzeniowej, skoncentrowano na północnym odcinku obrony Warszawy. Odpowiednie przygotowania nastąpiły również na odcinku środkowym i południowym



obrony stolicy. Przyjęcie koncepcji rozegrania Bitwy Warszawskiej wynikało z dobrego rozpoznania działań przeciwnika, którego główne kierunki uderzenia obydwa frontów, zamiast koncentrować się w kierunku warszawskim, rozchodziły się na północny i południowy zachód - stwierdził Jacek Cetnarowicz.

15 sierpnia generał Hal-ler rzucił na front rezerwy generała Żeligowskiego. Radzimin został odbity i opanowany przez Polaków. Ciężkie walki trwały również następnego dnia. Był to jeden z punktów zwrotnych całej bitwy. Parokrotnie przechodzono do walki wręcz, paraliżując całkowicie ataki nieprzyjaciela. 16 sierpnia Piłsudski siłami 5 Dywizji wykonał kontrofensywę znad Wieprza, a dzień później 15 Dywizja Pancerna w Mińsku Mazowieckim spotkała się z wysuniętymi oddziałami Frontu Środkowego i rozpoczęło pościg za wrogiem. 18 sierpnia w nocy Tuchaczewski zarządził generalny odwrót



Sabina Kułak i Julia Kałamucka

Rosjan. - *Gdy na zakończenie nowenny odbywającej się na Jasnej Górze 16 sierpnia 1920 roku przeor Markiewicz poinformował o zwycięskiej obronie stolicy, zgromadzeni płakali z radości, wołając „stał się cud”. W Sanktuarium odprawiono dziękczynną nowennę za odniesione zwycięstwo oraz żałobne nabożeństwo za kapelana młodzieży, księdza Ignacego Skorupkę, który zginął*

14 sierpnia pod Ossowem na placu bitwy - podsumował Jacek Cetnarowicz - historyk regionalista. Straty polskie szacowane są na około 40 tysięcy zabitych i rannych, zaś po stronie rosyjskiej na około 100 tysięcy.

Brzozowskie uroczystości upamiętniające wydarzenia z roku 1920 zapoczątkowała msza święta w bazylice mniejszej. - *Spektakularne zwycięstwo w Bitwie Warszawskiej porównywane jest do najznamienitszych wydarzeń z historii Polski, jak zwycięstwa w bitwie pod Grunwaldem, czy odsieczy wiedeńskiej - zaznaczył Ksiądz Prałat Franciszek Goch - Proboszcz Parafii w Brzozowie. Następnie obchody kontynuowano pod pomnikiem Józefa Piłsudskiego, pod którym parlamentarzyści, samorządowcy, przedstawiciele organizacji kombatanckich, policji, straży pożarnej, Jednostki Strzeleckiej w Brzozowie, złożyli wiązanki kwiatów. Oprawę artystyczną zapewniły wokalistki z I LO w Brzozowie: Oliwia Mielcarek, Julia Kałamucka, i Sabina Kułak, prezentując okolicznościowy repertuar patriotycznych pieśni.*

Sebastian Czech

Balladyna lekturą Narodowego Czytania

Władze powiatu brzozowskiego po raz kolejny włączyły się w ogólnopolską akcję Narodowego Czytania, zapoczątkowaną w 2012 r. przez Prezydenta RP. Polska akcja społeczna, propagująca znajomość literatury

W tym roku wspólne Narodowe Czytanie w Brzozowie odbyło się 8 września. Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, wspierając akcję ogólnopolską, zaprezentował swoje umiejętności aktorskie w Brzozowskim Domu Kultury, gdzie fragmenty tekstu wybitnego dzieła polskiego romantyzmu z podziałem na role czytali również: Sekretarz Gminy Brzozów Waldemar Och, Dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Brzozowie Krystyna Rymarz, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Agnieszka Adamska, Kierownik Pedagogicznej Biblioteki Wojewódzkiej w Krośnie Filia w Brzozowie Elżbieta Szul, Nadleśniczy Nadleśnictwa Brzozów Andrzej Dąbrowski,

sarży i poetów potrafią zainteresować i rozbudzić wyobraźnię czytelniczą. Słów pochwały nie szczędzili uczestnicy Narodowego Czytania. Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd bardzo ceni tę inicjatywę



narodowej cieszy się wśród czytelników dużym zainteresowaniem. Tegoroczną lekturą czytana podczas dziewiątej już odsłony była „Balladyna” Juliusza Słowackiego. - *Wierzę, że w tym szczególnym dla nas wszystkich czasie, kiedy razem pokonujemy epidemię, wspólna lektura klasyki polskiej literatury jeszcze silniej nas zjednoczy, przynosząc wiele czytelniczej satysfakcji i ponownie łącząc w przekonaniu o doniosłości dzieł naszych największych pisarzy – napisał Prezydent RP Andrzej Duda w liście zachęcającym do współtworzenia akcji.*

Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie nadkom. Joanna Kędra oraz Zastępca Komendanta Powiatowego Państwowej Straży Pożarnej w Brzozowie mł. bryg. Bogdan Biedka. Widownię wypełnili uczniowie szkoły podstawowej oraz średniej, dla których lekturę czytali przedstawiciele młodzieży z I Liceum Ogólnokształcącego w Brzozowie Agnieszka Matwiczuk i Michał Wacek.

Wspólna lektura klasyki polskiej literatury przekonała słuchaczy, że dzieła naszych największych pi-



i zachęca do wspólnego czytania nie tylko w tym dniu ale również na co dzień. - *Jest to piękna tradycja i należy ją kultywować. Buduje poczucie wspólnoty i daje nam wiele radości. Spotkaliśmy się tutaj, aby współtworzyć i popularyzować czytelnictwo polskich książek. Czytając wieszczę narodowych pielęgnujemy więzi pokoleniowe i narodowe. Jestem pozytywnie zaskoczony naszą młodzieżą, która w ciszy i skupieniu oraz z dużym zainteresowaniem słuchała treści „Balladyny”. Myślę, że ta wiedza dzisiaj przekazana zaowocuje w przyszłości, na przykład na egzaminie maturalnym – podkreślił Starosta Z. Szmyd. - W Narodowym Czytaniu biorę udział pierwszy raz. Jestem bardzo zadowolona, że mogę się przyłączyć do tej pięknej akcji wspólnego czytania, propagowanej przez parę prezydencką. Uważam, że jest to bardzo dobra inicjatywa. Ma wymierne korzyści zarówno dla biorących udział ale również dla słuchaczy. Dzięki takim akcjom na pewno można pogłębić swoją wiedzę, poznać nasze narodowe lektury, które są skarbem dla nas wszystkich – podsumowała nadkom. J. Kędra. Spotkanie w Brzozowskim Domu Kultury zostało zorganizowane przez Gminę Brzozów przy współpracy z Miejską Biblioteką Publiczną i Muzeum Regionalnym w Brzozowie, a prowadziła je Agnieszka Wójcik-Gdula.*

W rolę aktorów „Balladyny” wcielili się również w tym dniu Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski i Sekretarz Powiatu Ewa Tabisz, uczestnicząc w Narodowym Czytaniu w Zespole Szkół Budowlanych w Brzozowie. Wspólnie z nauczycielami, uczniami i zaproszonymi gośćmi zasiedli do utworu Juliusza Słowackiego. Tekst dramatu czytali także: Dyrektor Szkoły Tomasz Kaczkowski, Dyrektor Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej w Brzo-



zowie Marta Śmigiel, Komendant Powiatowej Policji w Brzozowie nadkom. Joanna Kędra, Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie Agnieszka Adamska oraz nauczyciele i uczniowie.

na okoliczność tegorocznego Narodowego Czytania.

Na zakończenie Wicestarosta Brzozowski Jacek Adamski pogratulował społeczności szkolnej zaangażowania w organizację już trzeciej akcji Narodowego Czytania, a Dyrektor Zespołu Szkół Budowlanych w Brzozowie Tomasz Kaczkowski wręczył czytającym okolicznościowe podziękowania oraz słodkie upominki. - *Bardzo dziękuję wszystkim przybyłym gościom za przyjęcie zaproszenia do wspólnego czytania, paniom nauczycielkom i młodzieży za przygotowanie Narodowego Czytania oraz włączenie się w akcję. Mam*



Piękna dekoracja, epokowe stroje oraz doskonała interpretacja utworu wzbogacona muzyką przeniosła słuchaczy w świat bohaterów lektury. Młodzież, słuchając w skupieniu kolejnych aktów utworu, oddała się refleksji nad uniwersalnym przesłaniem „Balladyny”. Spotkanie uatrakcyjnił występ wokalny ucznia Kacpra Dzikiego, który wykonał piosenki napisane specjalnie

nadzieję, że udział w spotkaniu obudzi w was drodzy uczniowie chęć do dalszego czytania polskich klasyków i zagłębiania się w bogatą historię polskiej literatury – powiedział T. Kaczkowski. Organizatorami akcji były już po raz kolejny nauczycielki: Halina Baran, Anna Szmigiel i Aneta Górniak.

Anna Kalamucka



Wsparcie dla strażaków ochotników

Trzydzieści jednostek Ochotniczych Straży Pożarnych z terenu powiatu brzozowskiego otrzymało dofinansowanie w ramach programu „Mały strażak”. Oficjalne podpisanie umów miało miejsce 4 września br. w Urzędzie Miejskim w Brzozowie. Łącznie jednostki pozyskały ponad 400 000 zł, zaś umowy otrzymali z rąk Prezesa Zarządu Wojewódzkiego Funduszu Ochrony środowiska i Gospodarki Wodnej w Rzeszowie Adama Skiby.

kreśla Piotr Gaździk – Naczelnik OSP w Przysietnicy. O tym jak taka pomoc jest ważna przekonywać chyba nikogo nie trzeba, wszak rzutuje ona ostatecznie na bezpieczeństwo mieszkańców naszego powiatu. - *Nasza jednostka w ramach otrzymanych środków częściowo uzupełni uszkodzone ubrania ochronne ratowników oraz sprzęt, który podczas tegorocznych działań został zniszczony lub uszkodzony. Dofinansowanie, jakie otrzymaliśmy (12 600 zł) to dla nas*



wsparcie i przeznaczona jest na cele zwiększenia możliwości działań jednostki, a to bezpośrednio przekłada się na zwiększenie bezpieczeństwa ludzi i ich mienia – dodaje Piotr Gaździk.

Jednostka OSP w ramach „Małego Strażaka” zakupi 6 kompletów hełmów strażackich, 6 sztuk ubrań koszarowych, 2 sztuki szelek bezpieczeństwa do pracy na wysokościach, przenośną drabinę ratowniczą oraz węże tłoczne. Wszystko to może kiedyś okazać się bezcenne, gdy w grę będzie wchodzić ludzkie życie. Oczywiście wszystko to w połączeniu z niezawodnymi umiejętnościami strażackimi.

Dofinansowania z WFOŚiGW w Rzeszowie otrzymały jednostki: OSP Przysietnica, OSP Humniska, OSP Grabownica Starzeńska, OSP Stara Wieś, OSP Górki, OSP Brzozów, OSP Jabłonica Polska, OSP Jasionów, OSP Trześniów, OSP Haczów, OSP Domaradz Poręby, OSP Domaradz Góra, OSP Domaradz, OSP Golcowa, OSP Barycz, OSP Jasienica Rosielna, OSP Blizne, OSP Nozdrzec, OSP Wesoła – Ryta Górka, OSP Siedliska, OSP Hłudno, OSP Wara, OSP Izdebki – Rudawiec, OSP Witryłów, OSP Niewistka, OSP Jabłonka, OSP Krzemienna, OSP Wyderna, OSP Dydnia i OSP Niebocko.

Anna Rzepka, fot. Natalia Miksiewicz



Program pozwala racjonalnie doposażać jednostki OSP, wspierając tym samym ich działalność. - *To duża pomoc dla ratowników, którzy bezpośrednio prowadzą działania. Mamy możliwość pozyskania nowego drobnego sprzętu ratowniczego oraz częściowego uzupełnienia umundurowania dla druhow jednostki – pod-*

duży zastrzyk, ale potrzeby są jeszcze większe niż możliwości finansowe otrzymanych środków. Przykładowo łączna kwota zabezpieczenia jednego ratownika to ok 5000 zł, a w naszej jednostce do bezpośrednich działań ratowniczo-gaśniczych przygotowanych jest 26 druhow. Dlatego każda dotacja stanowi bardzo potrzebne



Porady prawne dla uczniów



Pasieka - Fundacja Rozwoju i Wsparcia realizuje na terenie powiatu brzozowskiego warsztaty prawne dla uczniów szkół ponadpodstawowych. Zajęcia prowadzone są w formie warsztatów, co umożliwia uczniom swobodną wymianę swoich poglądów i spostrzeżeń z prowadzącym, a także zadawanie pytań wykraczających poza program spotkania.

Warsztatom z prawnikiem zawsze towarzyszy żywa dyskusja oparta au-

tentycznymi przykładami z kancelarii prawnej. Dzięki temu umożliwia się uczestnikom nie tylko poznanie przepisów prawa ale także właściwe spojrzenie. Przygotowuje argumentację w sytuacji zagrożenia i konieczności podjęcia właściwej decyzji. Charakter spotkań polega na możliwie szerokim rozpowszechnieniu najważniejszych informacji prawnych dla młodzieży, tak aby właściwie kształtować ich postawy obywatelskie. Zwiększeniem zajęć będzie organiza-

cja konkursu z wiedzy prawnej ze świetnymi nagrodami dla laureatów (opaski sportowe) oraz drobnymi upominkami dla wszystkich uczestników. Konkurs prawny odbędzie się w październiku w I Liceum Ogólnokształcącym w Brzozowie.

Celem projektu jest pogłębienie wiedzy o prawie, zaszczepienie zainteresowania tematyką prawną oraz aktywne wspieranie postaw obywatelskich. Projekt realizowany jest we wrześniu i październiku 2020 r. przez Fundację Pasieka pod patronatem Starosty Brzozowskiego oraz honorowym patronatem Podkarpackiego Kuratora Oświaty w Rzeszowie.

Projekt finansowany jest ze środków otrzymanych od Powiatu Brzozowskiego.

Karol Grześkiewicz



Podkarpacki
Kurator
Oświaty





POWIATOWA STACJA SANITARNO-EPIDEMIOLOGICZNA

ul. Moniuszki 17, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43 414 59

„Bezpieczne wakacje”



W ramach akcji letniej w dniu 30 lipca br. w Przedszkolu Samorządowym Nr 1 w Brzozowie odbyło się rozstrzygnięcie konkursu plastycznego „Moje bezpieczne wakacje” ogłoszonego z inicjatywy Sekcji Oświaty Zdrowotnej i Promocji Zdrowia PSSE w Brzozowie wśród dzieci 5-6-letnich. Ogłoszenie zwycięzców konkursu poprzedziła związana z tematem prelekcja wygłoszona przez aspiranta sztabowego Krzysztofa Kwiecińskiego z Powiatowej Policji w Brzozowie. Po wygłoszonej prelekcji ogłoszone zostały wyniki konkursu. Uczestnikom przekazano informację o sposobie przekazania nagród w obecnej sytuacji epidemiologicznej.

Zwycięzcami konkursu zostali:

I miejsce - Krystian Chara



II miejsce - Zofia Kędra-Szmyd

III miejsce - Filip Bajko

Wyróżnienie - Amelia Gładysz

Nagrody i dyplomy otrzymały wszystkie dzieci biorące udział w konkursie.

NIE poddaj się grypie – zaszczep się!

W związku ze zbliżającym się sezonem zachorowań na gripę Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie przypomina:

Grypa sezonowa to ostra choroba wirusowa, która szerzy się:

- drogą kropelkową podczas kaszlu lub kichania osoby zakażonej,
- poprzez bezpośredni kontakt z osobą zakażoną,
- poprzez dotykanie przedmiotów zanieczyszczonych śliną lub wydzieliną dróg oddechowych osoby chorej.

Choroba pojawia się nagle, zwykle po 24-48 godz. od zakażenia.

GŁÓWNE OBJAWY TO: wysoka gorączka (nawet do 39,5°C), bóle mięśniowo-stawowe, złe samopoczucie, dreszcze, katar z płynną wydzieliną lub uczuciem zatkania nosa, bóle głowy, suchy kaszel, ból gardła, biegunka, nudności, bóle brzucha – szczególnie u dzieci.

NIE WPADAJ W PANIKĘ! NIE CHCESZ ZACHOROWAĆ? ZAPAMIĘTAJ!

- dostosuj ubiór do warunków atmosferycznych, tak aby nie przegrzewać, ale również nie wyziębiać organizmu. Szczególnie dbaj o odpowiednie nakrycie głowy, oraz ciepłe, nieprzemakalne obuwie,

- dbaj o urozmaiconą dietę, bogatą w składniki odżywcze, witaminy i minerały,
- w miarę możliwości, niezależnie od warunków atmosferycznych, spędzaj aktywnie przynajmniej godzinę na świeżym powietrzu,
- zwracaj uwagę na higienę rąk. Myj ręce wielokrotnie w ciągu dnia używając mydła i ciepłej, bieżącej wody,
- podczas kichania i kasłania zasłaniaj usta i nos jednorazową chusteczką higieniczną,
- zawsze po użyciu wyrzucaj jednorazową chusteczkę higieniczną do kosza na śmieci, a następnie umyj ręce pod bieżącą wodą,
- w przypadku braku jednorazowych chusteczek higienicznych kichaj i kasłaj w rękaw w okolicy łokcia, a nie w dłoń,
- unikaj dotykania okolic nosa, oczu i ust,
- unikaj bliskiego kontaktu z osobami, u których występują objawy grypopodobne,
- w przypadku wystąpienia objawów wskazujących na zakażenie, pozostań w domu i skonsultuj się z lekarzem,
- w sytuacji wystąpienia wzrostu liczby zachorowań na gripę unikaj



przebywania w miejscach dużych skupisk ludzi (kina, dyskoteki, puby, centra handlowe, hale sportowe, itp.)

ROZWAŻ CZY NIE ZASZCZEPIĆ SIĘ PRZECIWKO GRYPIE.

Szczepienie jest najskuteczniejszym i najtańszym sposobem zabezpieczenia się przed GRYPĄ i jej powikłaniami.

Zofia Cwynar - Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w Brzozowie



„Można odejść na zawsze, by stale być blisko”

Ks. J. Twardowski

Aldonie SZAREK

szczerze wyrazy współczucia
z powodu śmierci **TATY**

składają

Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie
Henryk Kozik
wraz z Radnymi

Starosta Brzozowski
Zdzisław Szmyd
i Pracownicy Starostwa
Powiatowego w Brzozowie



KOMENDA POWIATOWA PAŃSTWOWEJ STRAŻY POŻARNEJ W BRZOSZOWIE

ul. A. Mickiewicza 1, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 411 41, fax 13 43 440 00
e-mail: kpbrzozow@podkarpacie.straz.pl
www.straz.brzozow.pl

Bogdan Biedka Zastępcą Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie

Podkarpacki Komendant Wojewódzki Państwowej Straży Pożarnej z dniem 1 sierpnia br. powołał na stanowisko zastępcy komendanta powiatowego PSP w Brzozowie mł. bryg. Bogdana Biedkę, dotychczasowego wieloletniego dowódcę JRG w Brzozowie.

Uroczystość odbyła się 4 sierpnia w Komendzie Wojewódzkiej Państwowej Straży Pożarnej w Rzeszowie. Akt powołania wręczył Podkarpacki Komendant Wojewódzki PSP nadbryg. Andrzej Babiec w obecności Komendanta Powiatowego PSP w Brzozowie st. bryg. Krzysztofa Foltę.



fot. KW PSP w Rzeszowie

Pożar dużej przemy słomy w Wołodzi

W nocy z 17 na 18 sierpnia szesnastu zastępów krajowego systemu ratowniczo-gaśniczego gasiło pożar dużej przemy słomy w Wołodzi, niedaleko Siedlisk. Informacja o pożarze wpłynęła do KP PSP w Brzozowie o godz. 21:46. W momencie, gdy na miejsce przyjechali strażacy, ogniem objęta była duża przyma kostek słomy o wymiarach ok. 22 m długości, 5 m szerokości i 5 m wysokości.

Jednostki zabezpieczyły miejsce zdarzenia i podały cztery prądy wody w natarciu. Kolejne dojeżdżające zastępy zorganizowały punkty czerpania wody na rzece San i zwirowni oraz zapewniły dowożenie wody do pożaru. Pożar zagrażał pobliskiej linii wysokiego napięcia, dlatego zadysponowano zapas wody

w cysternie z Sanoka, aby zapewnić ciągłość i dużą intensywność podawania środka gaśniczego. Na powierzchnię 300 m² pożaru podano przeszło 200 m³ wody z dodatkiem środka pianotwórczego. Obecny na miejscu akcji zastępca komendanta PSP w Brzozowie w porozumieniu z lokalnym samorządem gminnym zorganizował i uzgodnił użycie koparek firm zewnętrznych, które zdecydowanie skróciły czas działań gaśniczych. Rano następnego dnia ok. godz. 7:00, po zalaniu wodą wszystkich źródeł ognia zakończono działania gaśnicze.

Działania ratowniczo-gaśnicze były długotrwałe i trwały blisko 10 godzin a brało w nich udział 5 zastępów z JRG (Brzozów i Sanok), 11 zastępów z OSP. Łącznie 66 strażaków.

mł. bryg. Bogdan Biedka, fot. KP PSP w Brzozowie



Obozowisko harcerskie w Jabłownicy Ruskiej

14 sierpnia br. strażacy z Komendy Powiatowej PSP w Brzozowie wizytowali obozowisko Stowarzyszenia Harcerstwa Katolickiego „Zawisza” - Federacja Skautingu Europejskiego zlokalizowane na terenie leśnictwa Jabłonica, gmina Dydnia, w obrębie Nadleśnictwa Dynów, pow. brzozowski.

Miejsce planowanego obozowiska zostało wcześniej uzgodnione na wspólnym rozpoznaniu terenu z udziałem przedstawiciela Lasów Państwowych. W obozowisku wypoczywało 16-to osobowa grupa harcerzy wraz ze swoimi opiekunami.

Wizyta strażaków była okazją do pogadanki z dziećmi o zasadach bezpiecznego wypoczynku, o właściwym przebiegu ewakuacji, o sposobach udzielania pierwszej pomocy. Wskazano również wypoczywającym bezpieczne miejsce do ewakuacji w sytuacji zagrożenia. Opiekuno-



wie obozu zostali przeszkoleni w obsłudze radiotelefonów noszonych, użyczonych harcerzom na wypadek wystąpienia zagrożeń i zapoznani z obowiązkiem monitorowania ostrzeżeń o niekorzystnych warunkach meteorologicznych. Obecny zastęp JRG przeprowadził pokazy sprzętu dla harcerzy i ćwiczenie gaśnicze na terenie obozowiska.

Natomiast 20 sierpnia br. mł. bryg. Jacek Kędra z KP PSP w Brzozowie przeprowadził z uczestnikami obozu praktyczne sprawdzenie warunków ewakuacji. Zapoznał się z codziennymi warunkami życia obozowego i udzielił instruktażu użycia podręcznego sprzętu gaśniczego.

mł. bryg. Bogdan Biedka, KP PSP w Brzozowie
fot. mł. bryg. Jacek Kędra

<http://www.powiatbrzozow.pl>



Komenda Powiatowa Policji w Brzozowie

ul. Witosa 9, 36-200 Brzozów tel. 13 43 08 310, fax 13 43 08 319

e-mail: brzozow@podkarpacka.policja.gov.pl

Fałszywy alarm bombowy

1 września br. brzozowscy funkcjonariusze zostali poinformowani o anonimowym zgłoszeniu o podłożeniu ładunku wybuchowego. Nieznana osoba zadzwoniła na numer alarmowy i przekazała dyspozytorowi informację o tym, że w jednym ze sklepów na terenie Brzozowa znajduje się bomba. Osoba zgłaszająca wskazała konkretny budynek i przybliżony czas do wybuchu.

To zgłoszenie zaalarmowało wszystkie służby ratownicze. Rozpoczęto ewakuację personelu i klientów znajdujących się na terenie sklepu. W sumie ewakuowano około 70 osób.

Po dokładnym sprawdzeniu przez policjantów z grupy rozpoznania minersko-pirotechnicznego pomieszczeń oraz pobliskiego terenu okazało się, że alarm był fałszywy.

Sprawą zajęli się funkcjonariusze wydziału kryminalnego, którzy ustalili osobę odpowiedzialną za wywołanie fałszywego alarmu bombowego. Okazała się nią 17-letnia mieszkanka powiatu brzozowskiego. Usłyszała zarzut fałszywego zawiadomienia o zagrożeniu i przyznała się do winy. Za to przestępstwo grozi jej kara nawet do 8 lat pozbawienia wolności.



Policjanci przypominają i przestrzegają, że sprawcy takich żartów, poza odpowiedzialnością karną, mogą dodatkowo zostać obciążeni kosztami finansowymi przeprowadzonej akcji czy odszkodowaniami za straty spowodowane wstrzymaniem działalności danego obiektu.



Tir wjechał w garaż

Niedostosowanie prędkości do warunków panujących na drodze było przyczyną kolizji, do której doszło 3 września br. w Baryczy. Pracujący na miejscu funkcjonariusze ruchu drogowego ustalili, że kierujący ciężarowym volvo z naczepą, 62-letni mieszkaniec powiatu rzeszowskiego, na łuku drogi stracił panowanie nad pojazdem i zjechał z drogi. Jego samochód zatrzymał się na garażu przy jednym z domów w tej miejscowości. Mężczyzna jechał sam. Na szczęście w wyniku tego zdarzenia nikomu nic się nie stało. Kierowca był trzeźwy.

Za spowodowanie zagrożenia bezpieczeństwa w ruchu drogowym 62-latek został ukarany mandatem.

Postrzelił psa z nielegalnie posiadanej broni

W niedzielę 18 września brzozowscy policjanci zostali wezwani na interwencję do jednego z domów, na terenie gminy Brzozów. Z treści zgłoszenia wynikało, że doszło do postrzelenia psa. Przybyli na miejsce funkcjonariusze potwierdzili zgłoszenie. Pies z raną postrzałową łapy wymagał pomocy weterynarza. Mundurowi ustalili, że zwierzę zostało postrzelone przez 69-letniego mieszkańca posesji, na której doszło do tego zdarzenia.



Początkowo mężczyzna wszystkiemu zaprzeczał. Jednak po chwili dobrowolnie wydał funkcjonariuszom broń, z której strzelił do psa. W domu mężczyzny mundurowi ujawnili jeszcze 11 jednostek broni i blisko 300 szt. naboju. Funkcjonariusze zabezpieczyli broń i amunicję. 69-latek nie posiadał zezwolenia na broń, a swój arsenał, jak oświadczył policjantom zbierał kolekcjonersko od kilkudziesięciu lat.

Mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad psem i nielegalnego posiadania broni. Wobec 69-latka prokurator zastosował środek zapobiegawczy w postaci policyjnego dozoru.

Za posiadanie broni palnej i amunicji bez wymaganego zezwolenia, grozi mężczyźnie nawet do 8 lat więzienia.

Oficer Prasowy KPP w Brzozowie
asp. sztab. Monika Dereń





POWIATOWY URZĄD PRACY
ul. Rynek 9, 36-200 Brzozów
tel. 13 43 421 37, 13 43 421 49, fax 13 43 421 48

Pomoc finansowa dla przedsiębiorców i bezrobotnych



Bardzo ważnym elementem działalności Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie w czasach pandemii jest wykonywanie zadań wynikających z tak zwanej Tarczy Antykryzysowej.

Pomoc dla przedsiębiorców i pracodawców w tym zakresie określa ustawa z dnia 2 marca 2020 roku o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych. (Dz. U. poz. 374 z późn. zm.).

Zakres tej pomocy obejmuje wypłatę ze środków Funduszu Pracy i Europejskiego Funduszu Społecznego następujących form wsparcia (dane na 31.08.2020 r.):

1. Niskooprocentowana pożyczka dla mikroprzedsiębiorców do 5.000,00 zł. (art. 155zdd cyt. wyżej ustawy). PUP w Brzozowie wypłacił 1932 podmiotom przedmiotowe wsparcie na łączną kwotę 9.597.449 złotych.

Nowelizacja cytowanej wyżej ustawy wprowadziła zapis, że umorzenie otrzymanego wsparcia następuje bez konieczności składania wniosku, po weryfikacji przez pracowników urzędu pracy w Centralnej Ewidencji i Bazie Działalności Gospodarczej prowadzenia działalności gospodarczej przed okres trzech miesięcy licząc od daty otrzymania wsparcia.

2. Dofinansowanie części kosztów prowadzenia działalności gospodarczej dla przedsiębiorców samozatrudnionych (art. 15zcc cyt. wyżej ustawy). Rozpatrzone zostało 382 wnioski na łączną kwotę 2.171.520 zł.

3. Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenie społeczne dla mikroprzedsiębiorców, małych i średnich przedsiębiorców (art. 15zbb cyt. wyżej ustawy).

Wsparcie otrzymało 283 podmiotów na łączną kwotę 3.531.600 złotych.

4. Dofinansowanie części kosztów wynagrodzeń pracowników oraz należnych od nich składek na ubezpieczenie społeczne dla organizacji pozarządowych (art. 15zde cyt. wyżej ustawy).

Wsparcie otrzymały dwa podmioty na łączną kwotę 18.390 złotych.

5. Niskooprocentowana pożyczka z Fundu-

szu Pracy dla organizacji pozarządowych (art.15zdda cyt. wyżej ustawy.) Dotychczas złożono 37 wniosków na łączną kwotę 112.949 złotych.

Ogłoszone nabory mają charakter ciągły, zachęcamy więc wszystkich uprawnionych do składania wniosków, szczegółowe informacje o formach wsparcia można uzyskać na naszej stronie internetowej www.brzozow.praca.gov.pl lub pod numerem telefonu 13 43 421 37.

Ważnym elementem związanym z realizacją tarczy antykryzysowej jest wypłata przez Powiatowy Urząd



Józef Kolodziej

Pracy w Brzozowie tak zwanego dodatku solidarnościowego. Przysługuje od osobom zwolnionym z pracy po 15 marca br. z inicjatywy pracodawcy, lub z uwagi na zakończenie trwania zawartej umowy, przy czym zatrudnienie przed zwolnieniem nie może być krótsze niż 60 dni. Zasiłek ten przysługuje przez trzy miesiące od czerwca do sierpnia i wynosi miesięcznie 1.400 złotych netto. Po uzyskaniu dodatku solidarnościowego pobieranie zasiłku dla bezrobotnych wydłuża się o okres pobierania tego świadczenia. Na koniec sierpnia br. z tego rodzaju wsparcia skorzystało prawie 300 osób bezrobotnych.

Analizując sytuację związaną z pandemią i ograniczeniami w życiu gospodarczym, stwierdzić należy, że wzrost bezrobocia na terenie powiatu brzozowskiego jest zauważalny, ale

nie duży. Wpływ na to mają wyrejestrowania bezrobotnych na prace sezonowe i okresowe wyjazdy zagraniczne związane ze zborami różnych owoców i warzyw. W okresie późnej jesieni nastąpi jednak znaczny wzrost bezrobocia związany z powrotem tych osób do rejestru.

Ważną zmianą w świadczeniach dla osób bezrobotnych jest zwiększenie od 1 września br. wysokości zasiłku dla bezrobotnych, który z obecnej kwoty wynoszącej ok. 840 zł brutto, podwyższony został do kwoty 1.200 zł brutto (wypłacany przez trzy miesiące, potem maleje do kwoty 942 złote). Osoby do 5 lat stażu pracy będą otrzymywać 80% tej kwoty, a ze stażem powyżej 20 lat, 120 procent tej kwoty.

W 2020 roku Powiatowy Urząd Pracy w Brzozowie realizuje aktywizację osób bezrobotnych ze środków finansowych pochodzących z kilku źródeł, tj.: środki Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój i Programu Operacyjnej dla Województwa Podkarpackiego, środki Funduszu Pracy w ramach przyznawanego dla powiatu algorytmu i środki pochodzące z rezerwy Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej. Łącznie powiat brzozowski dysponuje na ten cel kwotą 8.574.580,94 złotych do tego dochodzi kwota 21 milionów złotych przeznaczona na realizację zadań w ramach COVID-19.

- Obecnie dysponujemy środkami finansowymi na wszystkie formy aktywizacji zawodowej, zachęcamy więc do korzystania z organizacji prac interwencyjnych, staży, doposażeń stanowisk pracy, zachęcamy do pozyskiwania środków na rozpoczęcie prowadzenia działalności gospodarczej, bonów na zasiedlenie i szkoleń. Pragnę serdecznie podziękować pracownikom Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie, którzy z dużym zaangażowaniem podjęli w tym trudnym dla wszystkich czasie dodatkowe, podkreślam dodatkowe obowiązki związane z obsługą zadań związanych z COVID-19 i jak dotychczas przekazali na rzecz lokalnych przedsiębiorców, pracodawców, organizacji pożytku publicznego prawie 16 milionów złotych. Wszystkie podmioty, które spełniały kryteria uzyskania pomocy były i są obsługiwane na bieżąco - powiedział Dyrektor Powiatowego Urzędu Pracy w Brzozowie.

Józef Kolodziej - Dyrektor PUP w Brzozowie



Zabawy bez telewizora dla młodszych dzieci

Zabawy stymulujące lewą półkulę mózgu. W jakim celu? Jest to grupa ćwiczeń, koncentrująca się przede wszystkim na stymulowaniu lewej półkuli mózgu, która analizuje, przetwarza linearnie, porządkuje sekwencyjnie, a to wszystko ma ogromny wpływ na rozwój mowy oraz funkcji intelektualnych. Istotne jest porządkowanie elementów od lewej do prawej strony. Oto kilka przykładów ćwiczeń:

1. Kategoryzacje – rozdzielanie klocków/zabawek/szućców według:

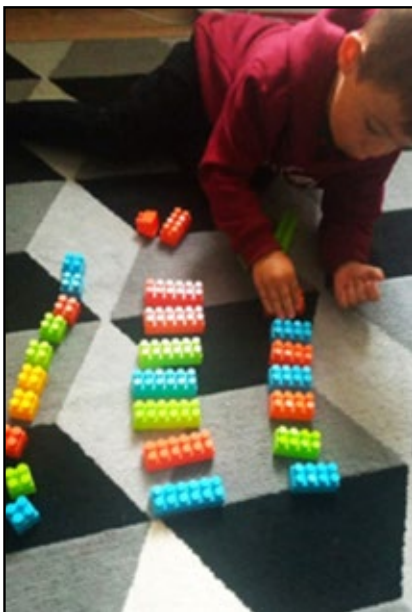
- kolorów (na początku, by było łatwiej – do pudełek, miseczek, słoiczek, itd.),
- wielkości (małe klocki do małego pudełka, duże do dużego),
- kształtów

2. Ćwiczenia sekwencji i linearnych uporządkowań. Sekwencje są elementem, który wypełnia nasze życie bardziej niż może zdajemy sobie z tego sprawę. Sekwencją jest mycie rąk (mydło-woda-ręcznik), ubieranie butów (nałóż-wsuń-zasznuruj).

Etapami wprowadzamy poniższe ćwiczenia:

- naśladowanie (układamy np. zakrętki w odpowiedniej sekwencji np. żółte, czerwone, żółte, czerwone, żółte, czerwone i prosimy, żeby dziecko pod spodem ułożyło w ten sam sposób),
 - kontynuowanie (układamy sekwencję, którą dziecko ma kontynuować np. jeź, lala, telefon, jeź, lala i prosimy dziecko by dołożyło odpowiedni obrazek),
 - uzupełnianie (tworzymy ciąg obrazków np. lala, auto, miś, lala, auto, miś itd., następnie prosimy malucha, by zakrył oczy i zabieramy jeden element. Zadaniem dziecka jest wskazanie, którego obrazka brakuje w sekwencji).
3. Ćwiczenia z szeregami – szeregujemy elementy ustawione obok siebie w linii prostej zgodnie z np. rosnącą/malejącą intensywnością barwy, rosnącą/malejącą ilością elementów, czy zmieniającą się wielkością.

Aktywności stymulujące rozwój percepcji słuchowej. Czemu to ma służyć? Uczenie się języka przez dzieci jest niemożliwe bez prawidłowego rozwoju pamięci słuchowej. To dzięki niej maluch



może nauczyć się wierszyka, zapamiętać złożone polecenie lub odtworzyć sposób artykulacji słowa.

Propozycje zabaw:

1. Dziecko jest sprzedawcą, a Ty kupujesz. Na początek chcesz tylko dwie rzeczy. Mówisz maluchowi - np. „Poproszę jabłko i pomidora”, a kiedy złożysz zamówienie maluch „kasuje” zakupy i wrzuca do np. woreczka (ważne – dziecko ma wrzucać przedmioty w kolejności podanej przez rodzica – sprzedawca bierze najpierw jabłko, a następnie pomidora.)
2. Karmimy lalę/misia. Mówimy: „Daj lali jajo i ser”. Zasada analogiczna jak wyżej. Lala buntuje się, jeżeli nie dostała dokładnie tego o co prosiła.
3. Zwierzęta wybierają się na wycieczkę i według naszego polecenia „wchodzą” do pociągu/samochodu.

Zabawy „uruchamiające” rączki. Po co? Ma to neurofizjologiczne uzasadnienie.

W korze mózgowej ośrodki odpowiedzialne za ruchy ręki znajdują się w bliskiej lokalizacji z ośrodkami zawiadującymi nadawaniem mowy. Oznacza to, iż pobudzanie i stymulowanie rozwoju małej motoryki wpływa na rozwój języka. Reasumując: dziecko wcale nie musi wykonywać nudnych zadań - maluch może bawić się grochem, plasteliną, makaronem, farbami, a tym samym ćwiczyć nie będąc tego świadomym.

Przykłady zabaw:

1. Zgniatanie kulek ze zużytych gazet lub niepotrzebnych kartek papieru to doskonała i darmowa metoda ćwiczenia dziecięcych dłoni. Najpierw dziecko robi kulkę z gazety, a potem musi papier dokładnie wyprostować lub wrzucić go do małego otworu.
2. Przesypywanie ziaren, kaszy, makaronu lub innych. Zanurzenie dłoni w misce z kaszą, fasolą, grochem, i innymi ziarnami to rewelacyjna gimnastyka dla ręki. Ziarna mogą stanowić też świetną ozdobę ilustracji, gdy je przykleimy i pomalujemy farbami na kartce papieru.
3. Zabawa z klamerkami w rozwieszanie prania. Wystarczy rozwiesić dziecku kawałek sznurka, dać zestaw klamerki i gotowe.
4. Lepienie, ugniatanie, wyklejanie z plasteliny, modeliny lub innych mas plastycznych, które możecie sami zrobić w domu.
5. Stemplowanie i dziurkowanie. Polecam gotowe stempelki, choć doskonale sprawdzą się takie zrobione samodzielnie np. z ziemniaka.
6. Malowanie, rysowanie lub zwyczajne bazgranie na arkuszach papieru. Kredki trójkątne, ołówki, flamastry – od tego warto zacząć. Pisanie po śladzie, obrysowywanie szablonów, rysowanie szlaczeków w książeczkach mogą zachęcić dziecko do częstszego sięgania po kredki.

Drodzy Rodzice!

Ograniczajcie stymulacje prawopółkulowe do absolutnego minimum.

Oznacza to rezygnację z telewizji, komputera, tabletu. Dlaczego? Ponieważ rozwijają one prawą półkulę mózgu i nie pozwalają dziecku na słuchanie mowy z otoczenia, uczenia się, prowadzenia naprzemiennej rozmowy i rozumienia społecznych przekazów niewerbalnych.

Ewelina Gurgacz
neurologopeda-pedagog PP-P w Brzozowie

Odkrywanie historii Brzozowa-Zdroju



Towarzystwo Przyjaciół Brzozowa-Zdroju wspólnie ze Stowarzyszeniem Eksploracyjno-Historycznym Galicja w łącznej liczbie kilkunastu osób podążało 22 sierpnia br. historycznymi śladami uzdrowiska Brzozów-Zdrój, pozostawionymi w latach międzywojennych, kiedy to kurort został założony, a następnie rozbudowywany rozkwitał, prowadząc coraz szerszą działalność sanatoryjno-leczniczą.

Genezę Brzozowa-Zdroju wiązać bezpośrednio należy z poszukiwaniem na tych terenach ropy naftowej. Zamiast czarnego złota z jednego z wykonanych odwiertów wypłynęła woda bogata w minerały. - *Początkowo miejscowa ludność wodę tę wykorzystywała do gotowania, czy różnego rodzaju zajęć codziennych. Po dokonaniu dokładnej analizy okazało się, że może być ona wykorzystywana do lecznictwa poprzez kąpiele solankowe. Niestety zawartość substancji mineralnych okazała się zbyt duża do kuracji pitnej. Z uwagi na to, że teren należał do biskupstwa przemyskiego, z inicjatywą utworzenia Brzozowa-Zdroju wyszedł biskup Anatol Nowak i właśnie dzięki niemu powstało w Brzozowie uzdrowisko - poinformował Jacek Cetnarowicz, historyk regionalista.*

I jako się już na wstępie rzekło szybko się rozwijało. Kolejne budynki, skutecznie poszerzające wachlarz leczniczej oferty dla kuracjuszy, powstawały w tempie naprawdę imponującym. Wybudowano piętrowy dom zdrojowy z około czterdziestoma pokojami, kaplicę pw. Św. Stanisława Kostki, łazienki, które wedle źródeł liczyły 8 emaliowa-



nych wanien plus pomieszczenie do kąpieli borowinowych. Z czasem pojawił się obiekt dedykowany dzieciom z terenu Brzozowa, gdzie organizowano kolonie 3-4 razy w roku, trwające po około 4 tygodnie i liczące po około 30 dzieci. Kompleks dopełniały dwa baseny zasilane wodą z miejscowego potoku. W ramach zdroju funkcjonował też kort tenisowy, boisko do siatkówki, kręgielnia, a potańcówki urządzano na



pobliskiej werandzie. Całość była zelektryfikowana i spełniała wszystkie warunki higieny. Prosperitę przerwał niestety, jak zresztą wiele innych przedsięwzięć i inicjatyw w całym kraju, wybuch drugiej wojny światowej. - *Zaraz przed planowanym atakiem Niemiec na Związek Radziecki na terenie uzdrowiska stacjonowały wojska niemieckie. Kiedy losy wojny powoli się odwracały i Niemcy opuszczali ziemię brzozowską, Rosjanie urządzili w tym miejscu szpital dla swoich rannych żołnierzy. Niestety rozpoczęła się wówczas dewastacja obiektów. Na przełomie lat 40 i 50 Brzozów-Zdrój praktycznie przestał istnieć. Tuż po wojnie siostry zakonne prowadziły ochronkę dla dzieci sierot wojennych, następnie przekształcając tę działalność w bardzo duży ośrodek Caritasu, istniejący do dzisiaj. Inne budynki uległy zniszczeniu i pozostały po nich jedynie obrysy ziemne - dodał Jacek Cetnarowicz.*

Obrysy będące właśnie przedmiotem poszukiwań i prób w miarę dokładnego odtworzenia tamtych czasów przez pasjonatów lokalnej historii. - *Zamysł założenia Towarzystwa, zajmującego się historią Brzozowa-Zdroju powstał jeszcze w tamtym roku. Nie chcieliśmy jednak tworzyć kolejnej organizacji bez opracowania*

konkretnego, szczegółowego projektu. I tak Aneta Masłyk poddała pomysł opomiarowania budynków należących do dawnego Brzozowa-Zdroju. Poprosiła o pomoc geodetę Zbyszka Wieczorka, który odpowiedział pozytywnie i w marcu 2020 roku, jako jeszcze wtedy grupa nieformalna, rozpoczęliśmy działalność. Skupiliśmy się na opomiarowaniu, następnie naniesieniu budynków na mapy. Praca należała naprawdę do ciekawych, fascynujących, ale też mozolnych. Ponieważ należało poszukać fundamenty, różne inne pozostałe ślady, a pamiętajmy, że obiekty budowano w 1925, czy 1926 roku i czego nie strawiła druga wojna, później rozłożył i wykończył komunizm. Dlatego las zachował naprawdę szczątkowe fragmenty z tamtych czasów - podkreśliła Magdalena Korona z Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju. - Ziemia skrywa naprawdę wielkie tajemnice i liczymy, że uda nam się coś odnaleźć, co można bezpośrednio przypisać do historii Brzozowa-Zdroju. Pogoda dopisała, towarzystwo wyśmienite, wszyscy zaangażowani, zmobilizowani, także tylko szukać i czekać na efekty tego, co odda ziemia - oznajmił Artur Hejnar ze Stowarzyszenia Eksploracyjno-Historycznego Galicja.

I faktycznie oddała, a badania przyniosły konkretne efekty. Znalezione między innymi monety, przedmioty codziennego użytku, jak noże, elementy narzędzi, części dekoracji, czy wyposażenia obiektów oraz klucz do drzwi wejściowych i ta-



bliczki identyfikujące poszczególne rodzaje wody przeznaczone dla pacjentów. - Bardzo nas to cieszy, że dzisiaj udało się zorganizować poszukiwania na obszarze dawnego uzdrowiska. Obecni byli członkowie, sympatycy Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju i wspierające nas Stowarzyszenie Galicja. Inicjatywę poprzedziliśmy staraniami o pozwolenie, uzyskane w Nadleśnictwie Brzozów, przychylnie nastawionym do naszego przedsięwzięcia, za co dziękujemy.

my. Pozwolenie, oprócz Nadleśnictwa, wydał również konserwator zabytków - powiedziała Aneta Masłyk z Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju. Planowane jest ponadto utworzenie ścieżki dydaktyczno-historycznej szlakiem zdrojowych budynków. - Ścieżka wiodła będzie wzdłuż fundamentów dawnych zabudowań Brzozowa-Zdroju, zaś jej długość określono na około 350 metrów. Dodaćmy kilka kładek o drewnianej konstrukcji i wiatę na końcu ścieżki. Jej szerokość wyniesie około jednego metra, a poza tym powierzchnia zostanie wyściółkowana - zaznaczył Zbigniew Wieczorek z Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju.

Zamierzenia Towarzystwa Przyjaciół Brzozowa-Zdroju wesprze finansowo Nadleśnictwo Brzozów, w kwocie do 30 tysięcy złotych. Pieniądze będą ponadto pozyskiwane z programów pomocowych, czy też poprzez zbieranie funduszy na wydanie kalendarzy. 10 lipca 2020 roku Towarzystwo Przyjaciół Brzozowa-Zdroju sformalizowało swoją działalność, rejestrując się w Krajowym Rejestrze Sądowym.

W skład członków-założycieli wchodzi: Magdalena Korona, Aneta Masłyk, Zbigniew Wieczorek, Damian Wojtowicz, Aleksandra Haudek, Maciej Haudek, Daniel Korona, Mateusz Podkul. Grupę wspierają pasjonaci historii regionalnej, między innymi w osobach Jacka Cetnarowicza, czy Zbigniewa Soboty. O szczegółach funkcjonowania można dowiedzieć się na stronie facebookowej Towarzystwa.

Sebastian Czech

Letnia Gościna Artystyczna w Temeszowie 2020

Miało być hucznie, międzynarodowo, kolorowo. W noc świętojańską, z ogniskiem nad Sanem. Jednak życie w tym szczególnym roku potoczyło się inaczej i nas przywiązanych do toczącego się koła światowej pandemii postawiło do góry nogami. W tej odwróconej perspektywie pozostały nam dwa wyjścia; albo poczekać cierpliwie aż bieg sytuacji postawi nas na nowo na nogi, albo wykorzystać ten nowy punkt widzenia i dostosować do niego nasze działania.

Zamiast pasywnego czekania zaczęliśmy wprowadzać zmiany. Zmiany daty; już nie koniec czerwca lecz ostatnie dni wakacji. Zmiany programu; już nie grupa z Włoch, już nie Kapela Drewutnia,

nie Widmo, nie Kapela z Futomy. Co tam! Przyjadą za rok, a tymczasem grupa aktorska działająca przy naszym stowarzyszeniu dzielnie wypełni program. I tak się stało. Dwie sztuki teatralne i koncert muzyki boliwijskiej w pięknej scenerii Temeszowa. Skomponowana i nagrana na ta okazję muzyka festiwalowa witała zaproszonych gości. Maseczki, dezynfekcja rąk, podpis kontaktowy, a potem magia teatru stała otworem dla zebranej publiczności.

Pierwsza sztuka „Przeróbki i Aranżacje” przedstawiła grupę budowlaną, która stawia się na wyznaczonym miejscu, w odpowiedzi na

fot. Katarzyna Paraniak



ogłoszenie pracy z gazety. W wyniku zaistniałego nieporozumienia nasi budowlańcy muszą wybrać pomiędzy zrezygnowaniem z możliwości pracy i zarobku, lub dostosowaniem się do potrzeb ogłoszeniodawcy. Kto był i widział, ten wie jak im poszło, a kto nie miał okazji uczestniczyć w tym przedstawieniu, temu nic nie zdradzimy... na pewno jeszcze trafi na informację, gdy Entre dos Aguas un Teatro będzie wystawiać tę sztukę na nowo, a na zachętę może oglądać zdjęcia z galerii Brzozowiana.pl

Drugiego dnia Letniej Gościny Artystycznej odbył się koncert muzyki boli-



fot. Jan Wolak

wijskiej. Plenerowo, przy sprzyjającej pogodzie, w prawdziwie luźnej atmosferze, na krześle, na kocyku, czy wręcz oparci o płot widzowie, mieli okazję posłuchać rytmów z Ameryki łacińskiej i zobaczyć instrumenty boliwijskie. Piosenki przeplatane były opowieściami to o danym utworze, to o kontekście geograficznym, kulturowym czy życiowym nawiązującym do interpretowanej muzyki.



fot. Agnieszka de Stania



fot. Agnieszka de Stania

Festiwal uwieńczyła sztuka teatralna „Pass-Port, przejście graniczne”, która ze względów technicznych została przesunięta programowo o jeden tydzień i w niedzielę szóstego września w podstępny sposób prowadziła licznie zebranych widzów poprzez śmiech do drastycznego finału, otwartego na własną interpretację i refleksję na temat przewodniego tematu tej sztuki jakim jest migracja.

Letnia Gościna Artystyczna dobiegła końca, za rok, może uda się zorganizować ją bez ograniczeń publiczności, w zdrowiu i wiosennej atmosferze. My trzymamy kciuki, a tymczasem ślemy serdeczne podziękowania wszystkim dużym i małym, którzy przyczynili się do realizacji tego wydarzenia, które mogło się odbyć dzięki Projektowi „Podkarpacie Inicjatyw Lokalne 2020” z dofinansowaniem ze środków Programu Fundusz Inicjatyw Obywatelskich. Dziękujemy regionalnym operatorom projektu: Fundacji Fundusz Lokalny SMK, Stowarzyszeniu LGD „Partnerstwo dla Ziemi Niżańskiej”, Stowarzyszeniu LGD „TRYGON - Rozwój

i Innowacja, Fundacji Przestrzeń Lokalna”. Dziękujemy za patronat medialny i wsparcie merytoryczne i rzeczowe Gminnemu Ośrodkowi Kultury Bibliotek Promocji i Wypoczynku w Dydni oraz Regionalnemu Portalowi Informacyjno-Kulturalnemu Brzozowiana.pl

Dziękujemy nade wszystko naszym sąsiadom z Temeszowa, Obarzyna, Dydni, Krzemiennej, którzy w najróżniejszy sposób pomogli nam w przygotowaniach i okazują nam cały czas wsparcie, dzielą codzienne uśmiechy i pozdrowienia i sprawiają, że czujemy, iż warto było wybrać na życie, działania artystyczne i wzrost naszej organizacji ten miły zakątek ziemi.

Stowarzyszenie Artystyczne „Gościniec Południa”



fot. Katarzyna Paraniak

Brzozowskie plenery na zakończenie wakacji

Ostatni weekend sierpnia w Brzozowie upłynął pod znakiem imprezy pn. Brzozowskie plenery na zakończenie wakacji, organizowanej pod patronatem Burmistrza Brzozowa. Były koncerty, wystawy, plener malarski, prezentacja powietrzna samolotów lekkich, a także zlot samochodów oraz food trucki. Pogoda

twą i Geologii (mgr inż. geoinżynierii), Instytutu im. Jerzego Grotowskiego we Wrocławiu (aktorka pieśni w ramach kursu Ziemia-Pieśń). Uczestniczka wielu kursów i warsztatów, m.in. pracy z ciałem, aktorskich i wokalnych z zakresu śpiewu klasycznego, jazzowego, gospel oraz śpiewu archaicznego. Za-



fot. Damian Wojtowicz

dopisała, humory też. Organizatorami wydarzenia byli Gmina Brzozów, Stowarzyszenie Przestrzeń Twórcza, Brzozowski Dom Kultury oraz Muzeum Regionalne im. Adama Fastnachta w Brzozowie.

W piątek 28 sierpnia z okazji przypadającego Święta Lotnictwa Polskiego nad brzozowskim Rynkiem odbyła się prezentacja powietrzna samolotów lekkich z Lądowiska Stara Wieś. Wydarzenie organizowane po raz pierwszy w naszym mieście przyciągnęło liczne grono najmłodszych fanów lotnictwa. Dzieci razem z rodzicami wpatrywały się w niebo z zachwytem komentując każdy nadlatujący samolot. W piątek też w brzozowskim muzeum odbyło się spotkanie promujące tomik poezji Agnieszki Mrozek pt. „Gdyż...”. Na spotkanie przybyło liczne grono czytelników, przyjaciół oraz młodych miłośników poezji. Wydarzenie uświetnił Stanisław Nogaj, który zagrał na lirze korbowej. Spotkanie przebiegało w niezwykle poetyckiej atmosferze. Autorka wszystkim chętnym wpisywała dedykacje i autografy. Z pewnością to nie ostatnie takie spotkanie w muzeum. Z kolei w Brzozowskim Domu Kultury odbyły się warsztaty głosowe Ogień w głosie – mówię z przyjemnością. Zajęcia poprowadziła Mariola Rodzik-Ziemiańska, absolwentka Szkoły Trenerów MERITUM (certyfikat EQF 5), Politechniki Wrocławskiej na Wydziale Górnic-

jęcia składały się z części teoretycznej i praktycznej, przebiegły w miłej i przyjaznej atmosferze. Drugi dzień (29.08) imprezy wakacyjnej rozpoczął plener



fot. Natalia Miksiewicz

malarski pn. Brzozów w barwach palety zorganizowany z inicjatywy Stowarzyszenia Przestrzeń Twórcza we współpracy z Gminą Brzozów, Muzeum Regionalnym w Brzozowie oraz Brzozowskim Domem Kultury w ramach projektu Sztuką i Tradycją przeciw uzależnieniom.

Sobotni plener malarski stał się okazją do spotkania artystów, wymiany poglądów, ale przede wszystkim do intensywnej pracy nad obrazami, dla których inspiracją stał się Brzozów. Do tego wydarzenia artyści przygotowywali się od kilku tygodni, fotografując czy

fot. Renata Suwała



też odwiedzając miejsca, które będą chcieli uwiecznić na płótnie. W sobotnim plenerze wzięło udział w sumie czternastu artystów: Aleksandra Ciepielewska-Tabisz, Dorota Długosz, Zuzanna Drozdowska, Barbara Fic, Anita Grobelak, Bogdan Kubal, Leszek Matysiak, Agnieszka Mrozek, Anna Pacuła-Cyzio, Maria Pilszak, Halina Rogozińska, Renata Suwała, Zdzisław Twardowski i Ewa Wolak. Podczas pleneru odbyły się również warsztaty malarstwa dla dzieci, którym rysowanie i malowanie sprawia przyjemność. Zajęcia poprowadziła Anita Grobelak oraz koordynowała je Anna Pacuła-Cyzio. Widząc, radość i uśmiechy na twarzach dzieci, mamy nadzieję, że to nie ostatnie takie warsztaty w plenerze. Zwieńczeniem pracy artystów oraz najmłodszych był wernisaż wystawy poplenerowej w brzozowskim muzeum. Podczas tego wydarzenia zainaugurowano również wystawę Tożsamość miejsca i przestrzeni autorstwa Anity Grobelak i Anny Pacuła-Cyzio. Sobotni dzień imprezy zakończył koncert zespołu ZAWIAŁO, znany z pieśni ziem karpackich. Występ spotkał się z ciepłym przyjęciem słuchaczy.

Podczas trzeciego dnia imprezy na brzozowskim Rynku odbył się po raz pierwszy zlot samochodów sportowych i klasycznych w ramach wydarzenia FastCarsFamily, połączony z akcją charytatywną na rzecz



fot. Natalia Miksiewicz

18-letniej Julii, walczącej z guzem mózgu. W tym samym czasie na scenie miały miejsce koncerty w wykonaniu różnych grup, zakończone energetycznym występem BIESZCZADERSÓW. Jako pierwsza zagrała kapela ludowa Graboszczanie, dalej wystąpili podopieczni Ogniska Muzycznego w klasie wokalu, zaś po nich zaśpiewali uczestnicy konkursu piosenki polskiej „Nie takie stare...(Jak Świat)”. Do VII edycji finału wyłonionych zostało 10 wykonawców. Decyzją jury w składzie: Dominika Dąbrowska – przewodnicząca, Aleksandra Haligowska i Klaudia Kita w pierwszej kategorii (klasy VII i VIII szkoły podstawowej) pierwsze miejsce zajęła Oliwia Fiołek za wykonanie utworu Beaty Kozidrak „Dziesięć przykazań”. Na drugim miejscu uplasował się Dawid Jajko z piosenką „Niewiele ci mogę dać” z repertuaru zespołu Perfect. Trzecie miejsce z kolei przypadło Matyldzie Koronie za wykonanie utworu Beaty Kozidrak „Ta sama chwila”.

W kategorii szkół ponadpodstawowych i średnich zaś pierwsze miejsce zajęła Oliwia Mielcarek z piosenką Edyty Geppert „To nic, że to sen”, na drugim miejscu znalazła się Martyna Wrona z utworem Beaty Kozidrak „Co mi Panie dasz”, na trzecim z kolei miejscu uplasowała się Marta Bober ex aequo z Julią Kałamucką. Obie dziewczyny wykonały piosenki z repertuaru Edyty Geppert. Marta zaśpiewała „Jaka róża taki cierń”, natomiast Julia „Nie żałuję”.



Jury ponadto przyznało wyróżnienia, które otrzymali Kacper Dziki, Martyna Sowińska i Sabina Kułak. Na scenie między koncertami swoje talenty pokazały też dziewczyny z zespołów tanecznych Tamitu oraz Just Friends, działających przy Brzozowskim Domu Kultury. W tym samym czasie na miłośników malarstwa w brzozowskim muzeum czekał finał prac ma-

larskich Barbary Fic połączony z mini recitalem w wykonaniu Klaudii Graboń. Przez cały weekend miłośnicy ulicznej kuchni mogli liczyć na różnorodność dań proponowanych przez food trucki, wyselekcjonowane przez Food Truckowy Rynek Smaków. Uczestnicy mieli okazję skosztować burgerów, krewetek, stripsów, zapiekanek czy frytek belgijskich. Dla miłośników słodkości do Brzozowa zawitały zaś donuts mini pączki uwielbiane przez dzieci i dorosłych oraz owoce w czekoladzie. Poza atrakcjami kulinarnymi na przyby-

łych czekały też ogródki piwne, w których ofercie znalazły się wyśmienite piwa rzemieślnicze. Degustacji towarzyszyła muzyka.

Burmistrz Brzozowa składa serdeczne podziękowanie strażakom-ochotnikom z OSP Brzozów, Przysietnica i Stara Wieś za pomoc przy organizacji weekendowej imprezy, Panu Krzysztofowi Cwynarowi



fol. Natalia Miksiewicz



fol. Natalia Miksiewicz

właścicielowi Ładowiska Stara Wieś oraz całej grupie FastCarsFamily, a w szczególności słowa uznania kieruje pod adresem Jakuba Brajewskiego, Krzysztofa Miksiewicza, Karola Kenara oraz Jakuba Kocza za organizację zlotu samochodów klasycznych i sportowych na Rynku w Brzozowie. Podziękowania należą się też Kamilowi Ptasznikowi, który odpowiadał za część charytatywną wydarzenia. Dzięki temu, udało się zebrać kwotę 3 506 złotych, która w całości zostanie przekazana na leczenie Julii.

Natalia Miksiewicz

Wieczór pełen magii



Nastrojowa gra świateł, tańczących po ścianach świątyni. Klimat wy-ciszenia, sprzyjający przemyśleniom. I muzyka, która wypełnia najgłębsze zakamarki umysłu, dociera do serca i pozostawia przejmujące ciarki. Jednym słowem wieczór pełen magii zapewnili organizatorzy koncertu poświęconego osobie Jana Pawła II z okazji 100. rocznicy jego urodzin, który odbył się 29 sierpnia br. w Haczowie, a następnie 18 września br. w Brzozowie.



Nic zatem dziwnego, że zarówno haczowska, jak i brzozowska świątynia wypełniły się publicznością. Organizatorzy bezsprzecznie udowodnili, iż nawet w dobie pandemii można tworzyć wydarzenia wartościowe i niezwykle. Oczywiście potrzebne jest do tego zarzewie pomysłu, iskra inicjatywy i spora dawka

zapału, których bez wątpienia nie zabrakło Annie Szmyd, scenarzystce i pomysłodawczyni koncertu. - Rok 2020 jest rokiem Jana Pawła II - *naszego rodaka, naszego papieża, naszego świętego. Jego postać stanowi dla wielu ludzi źródło inspiracji i natchnienia. Jak można więc uczcić jego osobę, jeśli nie muzyką? Jan Paweł II sam mawiał, iż ma ona ogromne zdolności wyrażania piękna, podnosi emocje, a swoim czarem wywiera ogromny wpływ na człowieka. Koncert był poświęcony jego osobie, jego życiu oraz wpływie jaki wywarł na losy Polski* – wyjaśnia Anna Szmyd. To spod jej pióra popłynęła historia życia i najważniejszych wartości, którymi kierował się Jan Paweł II. - *W scenariuszu koncertu wyodrębniłam słowa klucze, które są według mnie esencją nauki Jana Pawła II, takie jak: siła modlitwy, jedność, pokój na świecie, uwielbienie Boga, nadzieja, rodzina, miłosierdzie, piękno natury, wartość życia, solidarność, wzajemny szacunek, Ojczyzna oraz Słowo Boże. Treść wykonanych utworów była szczegółowo z nimi powiązana. Mam nadzieję, że publiczność mogła „wyczytać” te wartości między wersami utworów. Koncerty, odbywające się w świątyniach, cechuje specyficzny klimat i magia. Wierzę, że wszyscy uczestnicy doświadczyli jej również podczas naszego koncertu* – dodaje pani Ania. Organizatorami pierwszego koncertu była Parafia pw. WNMP w Haczowie wraz z lokalną Radą Parafialną, zaś patronat nad nim objęli Ks. Adam Zaremba – Proboszcz Parafii pw. WNMP w Haczowie, Stanisław Jakiel – Wójt Gminy Haczów oraz Zbigniew Sieniawski – Radny Rady Gminy w Haczowie, a zarazem członek Rady Parafialnej.

Inicjatywę powtórzenia koncertu, tym razem w Bazylice Mniejszej w Brzozowie, podjął Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd. Doceniając tak cenną ideę, wraz z Posłem na Sejm RP Adamem Śnieżkiem i Burmistrzem Brzozowa Szymonem Stapińskim,



objął drugi koncert swym patronatem. - *Jesteśmy dzisiaj świadkami pięknego świadectwa, jakie daje nasza utalentowana młodzież. Świadectwa pamięci, o życiu i wartościach, którymi kierował się Jan Paweł II. W słowach wykonywanych dziś utworów, ale i w wymownej ciszy naszej świątyni, możemy odnaleźć przesłanie jakie nam pozostawił. Jestem pełen dumy i uznania, iż nasza mło-*



Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski

Muzyczny hołd dla Jana Pawła II oddało podczas koncertów dziesięciu wokalistów: Aneta Aszlar, Aleksandra Dyszkowska, Julia Baczyńska, Marta Bober, Klaudia Graboń, Karolina Czapór, Magdalena Folta, Dawid Wojtoń, Nikodem Szmyd oraz Kacper Malinowski. Nie był to ich debiut, wszyscy bowiem indywidualnie mają na swoim koncie wiele muzycznych sukcesów. Tego wieczoru wystąpili jednak jako spój-

Artyści sięgali po nastrojowy i ambitny repertuar. Nie zabrakło takich utworów jak: „Miejcie nadzieję”, „Arahja”, „Nie zastąpi Ciebie nikt”, „Błogosławieni”, „Jakie piękne jest imię Twe”, „Wracam do domu” czy „Modlitwa”. Bezsprzecznie wprowadzili widownię w magiczny klimat.

Potwierdzić to mogą zaproszeni goście, którzy w koncertach uczestniczyli. Nie sposób nie wymienić w tym miejscu chociażby niektórych z nich, jak: Posła na Sejm RP Adama Śnieżka, Pełnomocnika Bogdana Rzońcy Posła do Parlamentu Europejskiego Jerzego Ferdynanda Adamskiego, Starosty Brzozowskiego Zdzisława Szmyda, Przewodniczącą Rady Powiatu



dzień staje na wysokości zadania i niesie to przesłanie dalej. We współczesnych, zawirowanych czasach - kiedy młodzi ludzie często są zagubieni, gdy odchodzą od ponadczasowych, fundamentalnych wartości, gdy dopiero szukają autentycznego autorytetu - my jesteśmy świadkami pięknej postawy naszych młodych wokalistów. Dzisiejszy wieczór pełny był nastrojowego wyciszenia i refleksji. Pozwólmmy zatem, aby dźwięki oraz treść wykonywanych utworów zapadły w naszej pamięci - akcentował Starosta Zdzisław Szmyd, a zarazem Przewodniczący Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Koło w Brzozowie.

na grupą, której celem było przypomnieć postać człowieka, który odmienił losy Polski i losy całego świata. Postać świętego, którego przesłanie jest wciąż aktualne i kształtuje następne pokolenia Polaków.

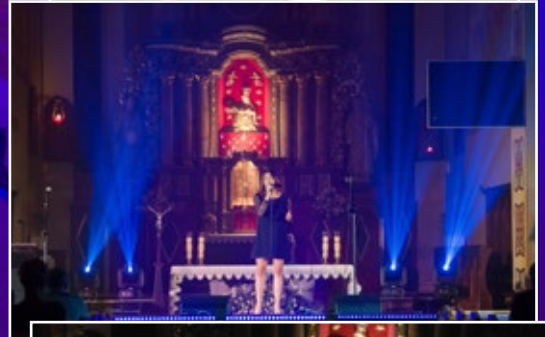
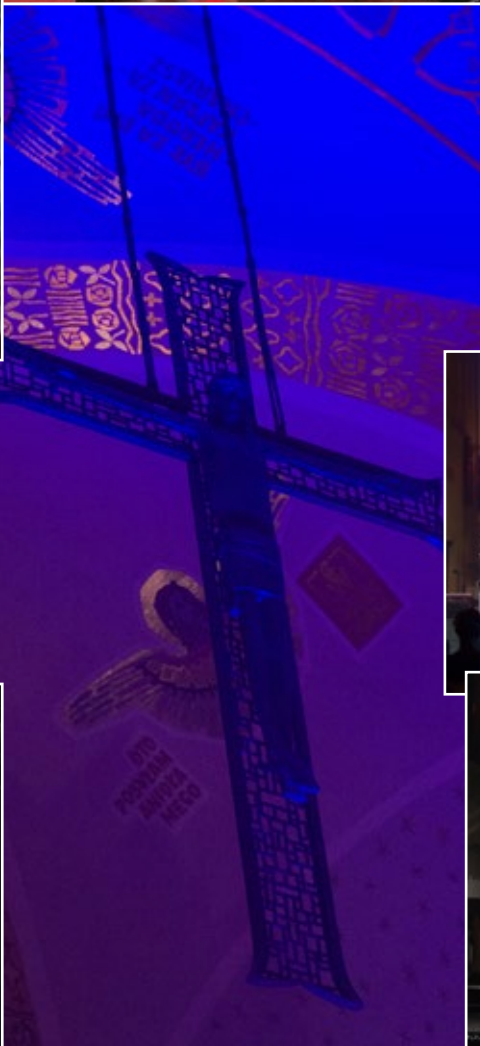


Delegacje zaproszonych gości złożyły kwiaty pod pomnikami Św. Jana Pawła II w Brzozowie i Haczowie

w Brzozowie Henryka Kozika wraz z Radnymi, Burmistrza Brzozowa, Wójta Gminy Haczów Stanisława Jakiela, Radnych Rady Gminy w Haczowie i Brzozowie, Wicerektora Seminarium Duchownego w Przemyśle ks. dr. Marka Machałę, Prezesa Zarządu Głównego Stowarzyszenia Rodzin Katolickich Archidiecezji Przemyskiej Bernadettę Osieję, Proboszcza Parafii Brzozów ks. Prałata Franciszka Gocha, Proboszcza Parafii Haczów ks. Dziekana Adama Zarembe i ks. Prałata Kazimierza Kaczora. - *Koncert to również zasługa osób, które z nami współpracowały, jak prowadzący: Anna Hejnar oraz Sebastian Jakubczyk czy cisi bohaterowie spoza sceny czyli Paweł Mazur, Wiktor Lorens oraz Michał Mazur; nasza ekipa oświetleniowców i dźwiękowców. Serdecznie im dziękuję* – podsumowuje Anna Szmyd.

Trudno wyobrazić sobie koncert poświęcony Papieżowi - Polakowi bez jego ulubionego utworu „Barki”, który rozbrzmiał pod pomnikiem Świętego Jana Pawła II w Haczowie. Na zakończenie obu koncertów delegacje zaproszonych gości złożyły symboliczne kwiaty i znicze. Melodia tego koncertu jeszcze długo będzie się niosła w pamięci uczestników. Miejmy nadzieję, że jego przesłanie w ich pamięci pozostanie.

Anna Rzepka



JUBILEUSZOWY PLEBISCYT

Bokser Szczepan Szmyd najpopularniejszym sportowcem powiatu brzozowskiego za rok 2019. Pochodzący z Brzozowa, a reprezentujący barwy Wisłoka Rzeszów sportowiec, zyskał uznanie kibiców głosujących sms-owo oraz za pośrednictwem kuponów zamieszczanych w Brzozowskiej Gazecie Powiatowej. Finałowa gala jubileuszowego XX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowcę Powiatu Brzozowskiego, zorganizowana przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie i Powiatowe Zrzeszenie LZS w Brzozowie, odbyła się 17 września br. Przesunięta została z pierwotnie zaplanowanego terminu marcowego z powodu epidemii koronawirusa.

Kapituła plebiscytu natomiast wybrała najlepszego sportowca powiatu brzozowskiego w osobie piłkarza, Sylwestra Lusiusza, wychowanka Iskry Przysietnica, obecnie zawodnika ekstraklasowej Cracovii. Przebieg kariery obydwu zawodników dowodzi jednoznacznie, że w naszym regionie nie brakuje uzdolnionej sportowo młodzieży. - Powiat brzozowski jest kuźnią talentów. Tutaj się rodzą i zaczynają pracę. Następnie w poszukiwaniu dalszego rozwoju, doskonalenia umiejętności muszą stąd wyfrunąć do klubów

o lepszej organizacji. Tam potwierdzają swoje predyspozycje, wyrastając na mistrzów - powiedział Bronisław Przyczyniek - Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie w latach 2000-2016. Którzy, jak Sylwester Lusiusz zdobywają z Cracovią piłkarski Puchar Polski albo jak Szczepan Szmyd wygrywają

mocno obsadzone turnieje bokserskie w całym kraju, przywożąc medale z mistrzostw Polski (brązowy) i pokonując krajową czołówkę. - Na turnieju o Złotą Rękawicę pokonałem brązowego medalistę mistrzostw Europy, który boksował z trzykrotnym mistrzem świata i z nim wygrał. Na innych z kolei zawodach rywalizowałem z trzykrotnym mistrzem Polski, a na Pucharze Polski w Poznaniu walczyłem w ćwierćfinale z zawodnikiem z Bełchatowa, który z 40 stoczonych walk przegrał zaledwie trzy lub cztery - podkreślił Szczepan Szmyd - Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego.

Sukcesy odnoszone między innymi przez najpopularniejszego i najlepszego sportowcę powiatu brzozowskiego stanowią zatem wzór do naśladowania dla młodzieży z naszego powiatu. - Te przykłady potwierdzają, że można spełniać marzenia, odnosić wielkie sukcesy. Talent poparty tytaniczną pracą prowadzi na szczyty. Między innymi wynoszą na szczyty piłkarskie, jak Sylwestra Lusiusza z Iskry Przysietnica, często wychodzącego teraz w podstawowym składzie Cracovii, grającego na środku pomocy. Czy Gabriela Kobylaka, czołowego młodzieżowego bramkarza, który bronił w reprezentacji Polski i ostatnio przeciwko Niemcom





zaprezentował się z jak najlepszej strony. Słowem praca, praca i jeszcze raz praca, a będą tego efekty. Trzeba po prostu chcieć i dążyć wytrwale do celu. Nie zniechęcać się drobnymi niepowodzeniami - stwierdził Jacek Adamski - Wicestarosta Brzozowski. Wspomniany przez wicestarostę Gabriel Kobylak, to wychowanek LKS-u Wzdów, obecnie z zawodowym już kontraktem bramkarz w Legii Warszawa, uplasował się na trzecim miejscu wśród najlepszych sportowców powiatu. Młodzi sportowcy z wielkimi osiągnięciami na koncie akcentują i zwracają uwagę ile czasu poświęcają na szkolenie, przygotowania do meczów, czy zawodów, z jaką pasją traktują sport. - Wcześniej miałem cztery treningi w tygodniu, teraz mam pięć. Czasami ćwiczenia odbywają się również w soboty, ponieważ mam niedługo mistrzostwa Polski, następnie czekają mnie zmagania seniorskie na mistrzostwach Polski, a po nich Puchar Polski młodzieżowców i seniorów. Generalnie boksuję w młodzieżowcach, ale mogę też próbować swoich sił w walkach seniorskich, z czego korzystam. Moimi trenerami są: Krzysztof Przepióra, Bartosz Bocak i Marian Basiak. Cały czas na zajęcia dojeżdżam do Rzeszowa, natomiast w Brzozowie czasami biegam na stadionie, trenuję na siłowni. W sumie sport wypełnia mi cały czas - dodał Szczepan Szmyd - Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego, zawodnik pochodzący z Brzozowa, a reprezentujący barwy Wisłoka Rzeszów.

Drugie miejsce w plebiscycie na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego zajął Patryk Woś, a trzecie Oliwia Ryba. Obydwójce są łucznikami z klubu ŁKS Sagit Humniska i przywozili medale z turniejów o zasięgu zarówno wojewódzkim, jak i ogólnopolskim. Stawkę trzech najlepszych sportowców powiatu, jako drugi w kolejności, uzupełnił Norbert Huber. Siatkarz rodem z Humnisk gra obecnie w Skrze Bełchatów, topowym polskim klubie, ponadto powoływany jest do seniorskiej reprezentacji Polski, należącej do ścisłej światowej czołówki. - Zadaniem klubów lokalnych, tych na najniższym szczeblu jest przede wszystkim wylawianie talentów. Młodzi chłopcy zauważeni, wychwyceni przez trenerów społeczników, nauczycieli są kierowani do większych ośrodków sportowych, jak Beniaminek Krosno, Resovia, a później jeszcze dalej, do klubów z najwyższych klas rozgrywkowych. Chłopcy z mniejszych miejscowości, czy wiosek mają charyzmę i chęć rywalizacji, walki. Niejednokrotnie młodzieży z miast brakuje właśnie tego uporu wewnętrzznego, dążącego do zmian w życiu - oznajmił Jacek Adamski - Wicestarosta Brzozowski.



Kapituła XX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego przyznała za rok 2019 honorowe tytuły: Talent Roku - Oliwii Fejdasz (KS Swim2win Krosno, pływanie), Odkrycie Roku - Patrykowi Wosiowi (ŁKS Sagit Humniska, łucznictwo), Zespół Młodzieżowy Roku - drużynie chłopców ze Szkoły Podstawowej w Bliznem w sztafetowych biegach przełajowych, Trener Roku - Tomaszowi Zubikowi i Piotrowi Wronie, nauczycielom wychowania fizycznego w Szkole Podstawowej w Bliznem, prowadzącym drużynę sztafetową w biegach przełajowych, Trener Wychowawca Młodzieży - Jerzemu Pietryckiemu, nauczycielowi wychowania fizycznego w Szkole

Ustrzyki Dolne), Filip Dereń (tenis stołowy, KTS GOSiR Krościenko Wyżne), Dominik Kulon (piłka nożna, Karpaty Krosno), Gabriel Kobylak (piłka nożna, Legia Warszawa), Oliwia Fejdasz (pływanie, KS Swim2win Krosno), Norbert Zdziarski (piłka nożna, Brzozovia MOSiR), Krzysztof Bieda (piłka nożna, LKS Golcowa/Iskra Przysietnica), Bartłomiej Rakoczy (piłka nożna, Grabowianka Grabówka), Mikołaj Chałubiński (koszykówka, BKS Brzozów/Niedźwiadki Brzozów), Franciszek Żrebiec (hokej, Niedźwiadki MOSiR Sanok), Dominik Korab (piłka nożna, Grabowianka



le Podstawowej w Brzozowie za blisko 40-letnią pracę i osiąganie wysokich wyników sportowych, Zespół Roku - tenisistom stołowym LKS Turze Pole, czołowej trzecioliigowej drużynie, Pasjonat Sportu - Wojciechowi Lusiuszowi, byłemu piłkarzowi Iskry Przysietnica, ojcu trzech piłkarzy: Sylwestra (Cracovia), Mateusza (Avia Świdnik), Gabriela (Ekoball Stal Sanok), Zasłużony Piłkarz - Bogdanowi Szerszeniowi, całą blisko trzydziestoletnią karierę związanemu z LKS-em Izdebki, Zasłużony Trener Wychowawca - Waldemarowi Buczkowi, wieloletniemu piłkarzowi Brzozovii i Górnika Grabownica, a następnie trenerowi grup młodzieżowych.

Do tytułu Najpopularniejszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego nominowano w sumie 25 sportowców: Norbert Huber (siatkówka, Czarni Radom/Skra Bełchatów), Sylwester Lusiusz (piłka nożna, Cracovia), Mateusz Lusiusz (piłka nożna, Avia Świdnik), Maria Krzysztyska (szachy, Mechanizator Ustrzyki Dolne), Gabriel Lusiusz (piłka nożna, Ekoball Stal Sanok), Anna Krzysztyska (szachy, Mechanizator Ustrzyki Dolne), Jan Jagodziński (szachy, UKS SP Nr 1 Brzozów), Hubert Piotrowski (koszykówka, BKS Brzozów/AZS Politechnika Rzeszowska), Paweł Szpiech (piłka nożna, LKS Izdebki/Arłamów



Grabówka), Jarosław Klamut (tenis stołowy, STS Suparom Szydłowiec). Pierwsza piątka przedstawiała się następująco: 1. Szczepan Szmyd (boks, Wisłok Rzeszów), 2. Patryk Woś (łucznictwo, ŁKS Sagit Humniska), 3. Oliwia Ryba (łucznictwo, ŁKS Sagit Humniska), 4. Milena Owsiana (szachy, UKS SP Nr 1 Brzozów), 5. Dawid Futyma (szachy, UKS SP nr 1 Brzozów). Kolejność w kategorii Najlepszy Sportowiec Powiatu Brzozowskiego: 1. Sylwester Lusiusz (piłka nożna, Cracovia), 2. Norbert Huber (siatkówka, PGE Skra Bełchatów), 3. Gabriel Kobylak (piłka nożna, Legia Warszawa).

Jako się rzekło była to jubileuszowa, XX edycja plebiscytu, zatem nie obeszło się bez wspomnień i podsumowań. - *Kilka miesięcy temu, słuchając radia usłyszałem w wiadomościach sportowych, że w Warszawie odbył się XX Plebiscyt na Najlepszego Sportowca Warszawy. Wygrał go wioślarz Tomasz Brzeziński, a rok wcześniej Anita Włodarczyk. I nagle skojarzyłem sobie: XX warszawski, XX brzozowski. Jesteśmy najstarszym plebiscytem na południu Podkarpacia. Przed dwudziestoma laty na pierwszy plebiscyt zgłosiliśmy 15 sportowców. Zastanawialiśmy się co będzie dalej, czy plebiscyt się przyjmie, czy będą chętni do kolejnej edycji. Na szczęście obawy okazały się płonne i kontynuowaliśmy organizację finałowych gali przez następnych 19 lat. Pokazujemy młodych sportowców, ich upór, pasję, ich zacięcie. Ale nie tylko zawodników, również rodziców, wychowawców, nauczycieli, trenerów, po prostu wszystkich ludzi dobrej woli, których spotykali na swojej sportowej drodze. Trzeba też zaznaczyć wszechstronność naszych sportowców. Mamy przedstawicieli boksu, hokeja, piłki nożnej, piłki ręcznej, koszykówki, lekkiej atletyki, szachów, łucznictwa, tenisa stołowego, praktycznie reprezentują wszystkie sportowe*

dyscypliny. Na finałowe gale zapraszamy honorowych gości w osobach najwybitniejszych polskich sportowców, wywodzących się z naszego województwa. Mieliśmy mistrzów olimpijskich, świata, Europy, Polski - podsumował Bronisław Przyczynek - Przewodniczący PZ LZS w Brzozowie w latach 2000-2016, jeden z pomysłodawców plebiscytu. Wspomnijmy takie nazwiska honorowych gości, jak: Grzegorz Lato, Jan Domarski, Marek Karbarz, Jan Such, Katarzyna Bachleda-Curuś, Marta Niewczas, Jakub Popielarz, Izabela Zatorska, Rafał Wilk, Adam Przybysz, Lucjan Trela, Krystian Herba. - *To jest nasz obowiązek, żeby takie inicjatywy kontynuować. Niech ościennne powiaty biorą z nas przykład, uczą się od najlepszych* - dodał Jacek Adamski - Wicestarosta Brzozowski.

Nagrody laureatom wręczali: Jan Such - Gość Honorowy Plebiscytu, były siatkarz Resovii, z którą w latach 70-tych czterokrotnie zdobywał mistrzostwo Pol-



ski, reprezentant Polski, uczestnik igrzysk olimpijskich w Monachium w 1972 roku, później trener Resovii i innych polskich oraz zagranicznych klubów, Zdzisław Szmyd - Starosta Brzozowski, Jacek Adamski - Wicestarosta, Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie, Stanisław

Żelaznowski - Wójt Gminy Nozdrzec oraz przedstawiciele Gmin Haczów i Dydnia, Marek Chęć - Przewodniczący Komisji Oświaty, Kultury i Sportu Rady Powiatu w Brzozowie, Józef Krzywonos - Przewodniczący Podkarpackiego Zrzeszenia LZS w Rzeszowie, Leszek Gierlach - Przewodniczący Powiatowego Zrzeszenia LZS w Brzozowie oraz Bogdan Dytko - Dyrektor MOSiR w Brzozowie.

Starostę Brzozowskiego Zdzisława Szmyda oraz pracowników Wydziału Oświaty, Kultury, Sportu i Promocji Starostwa Powiatowego w Brzozowie wyróżniono odznakami zasługi dla Zrzeszenia Ludowe Zespoły Sportowe, natomiast oprawę artystyczną zapewnił zespół z Brzozowskiego Domu Kultury i wokalistka Aleksandra Kędra z Humnisk.

Sebastian Czech

Gminne obchody 100. rocznicy Cudu nad Wisłą



Bitwa Warszawska uznawana jest za jedną z najważniejszych bitew w historii świata. Zadecydowała ona bowiem o zachowaniu niepodległości przez Polskę, a także powstrzymała rozprzestrzenianie się bolszewizmu na zachód Europy. Była to decydująca bitwa wojny polsko-bolszewickiej. Rozegrała się w dniach 13-15 sierpnia 1920 roku.

15 sierpnia 2020 r. przy Dębie Katyńskim w Dydni odbyła się gminna uroczystość upamiętniająca 100. rocznicę Bitwy Warszawskiej. Zebrał się tego dnia, by w poczuciu wspólnoty uczcić pamięć tych, którzy walczyli o naszą wolność i niepodległość. Tego rodzaju wydarzenia są wspólnym elementem naszej kultury i tożsamości narodowej, niezależnie od codziennych podziałów czy różnic światopoglądowych.

Uroczystość rozpoczęła się od podniesienia na maszt polskiej flagi państwo-

wej. Poczty sztandarowe Ochotniczych Straży Pożarnych i Szkoły Podstawowej w Dydni rozpostarły sztandary, a orkiestra dęta pod batutą Zygmunta Podulki odegrała hymn. Wartę przy pomniku



pełnili harcerze brzozowskiego hufca, a uroczystość poprowadził komendant gminny OSP Roman Janowicz.

W uroczystości uczestniczyli Starosta Brzozowski Zdzisław Szmyd, Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun, Sekretarz Gminy Edyta Kuczma, Radni Rady Gminy Dydnia na czele z Przewodniczącym Piotrem Szulem, Dyrektor GOKBPiW Rafał Czopor, przedstawiciele OSP, dyrektorzy szkół, sołtysi, przedstawicielki KGW.

Wójt Gminy Alicja Pocałun wspominała o walczących w wojnie polsko-bolszewickiej żołnierzach pochodzących z terenu Gminy Dydnia. Przypominała między innymi postać Pana Piotra Nowaka z Dydni, który do udziału w wojnie zgłosił się na ochotnika. W uroczystości uczestniczyła rodzina Pana Piotra. Wójt w wygłoszonym przemówieniu zaznaczyła, że wolną ojczyznę zawdzięczamy ludziom właśnie takim jak Pan Piotr Nowak, dla których w chwili zagrożenia poczucie obowiązku wobec ojczyzny było wartością nadrzędną, ważniejszą nawet od własnego zdrowia i życia.

Aleksandra Floreżak



Najpiękniejsze ogrody

Dobiegła końca piąta edycja konkursu na „Najpiękniejszy ogród i balkon w gminie Haczów”. Komisja konkursowa po obejrzeniu dołączonych do kart zgłoszeniowych zdjęć oraz osobistym odwiedzeniu ogrodów przyznała miejsca na podium oraz 3 wyróżnienia. W trakcie oceny jury zwracało szczególną uwagę na zagospodarowanie ogrodu, zadbanie, różnorodność roślinności oraz ogólną estetykę zachowaną w kompozycjach ogrodu. I miejsce zdobył ogród Pani Barbary Fol-

ty, II miejsce ogród Pani Anny Cwynar i III ogród Pani Elżbiety Kmetko. Wyróżnienia przyznano dla ogrodów Pań: Iwony Leszek – Tasz, Teresy Klamut i Agnieszki Czubskiej.

Zgłoszone ogrody okazały się przepiękne, zadbane i estetycznie wykonane co oznacza, że każdego dnia ich właściciele wkładają wiele serca i pracy w ich systematyczną pielęgnację. Jedne ogrody cechowały się bardzo dużą różnorodnością kwiatów inne nowoczesnym stylem,



a jeszcze inne przyciągały wzrok pomysłem i przytulnością.

Nagrody w konkursie: statuetki, cebulki kwiatów, leżaki i bony upominkowe zostały ufundowane przez Wójta Gminy Haczów oraz Spółdzielnię Ogrodniczo-Pszczelarską w Krośnie.

Wszystkie ogrody wymagają dużo pracy i miłości do kwiatów. Gratulujemy pocucia piękna i znalezienia czasu na utrzymanie swoich obejść wokół domów.

tekst i fot. Marzena Macyk

100. urodziny Pana Mieczysława Pytlowanego

14 sierpnia br. Pan Mieczysław Pytlowany z Dydni świętował swoje setne urodziny. Z tej okazji Wójt Gminy Dydnia Alicja Pocałun oraz Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego Małgorzata Pomykała od-

wiedziły Pana Mieczysława, składając w imieniu społeczności Gminy Dydnia serdeczne życzenia pomyślności, pogody ducha, dobrego zdrowia, a także spokoju i optymizmu na dalsze lata.

Życzenia dla jubilata złożyła również kierownik placówki terenowej KRUS w Brzozowie Krystyna Paradyś.

Aleksandra Florczak
fot. Tomasz Żaczek



Brzozów pamiętał o bohaterach



Klub Gazety Polskiej w Brzozowie na czele z Henrykiem Kozikiem - Przewodniczącym Rady Powiatu w Brzozowie oraz Jednostka Strzelecka 2222 z Brzozowa z Komendantem Janem Giefertem zorganizowali uroczystość upamiętnienia 76. rocznicy wybuchu Powstania Warszawskiego.

1 sierpnia br. o godzinie 17, po wysłuchaniu alarmu syren symbolizującego godzinę „W”, czyli początek walk w stolicy, na brzozowskim cmentarzu zarówno wyżej wymienieni, jak i przedstawiciele innych organizacji patriotycznych, parlamentarzysty i harcerze, złożyli okolicznościowe wiązanki kwiatów oraz zapalili znicze przy mogile upamiętniającej Powstańców Warszawskich, a także na grobie żołnierzy Armii Krajowej. - Powstanie Warszawskie należy do najważniejszych i zarazem najtragiczniejszych wydarzeń współczesnej historii Polski. Wybuchło w wyjątkowo trudnej i skomplikowanej sytuacji historycznej, w chwili swobodnego osaczenia polityczno-militarnego, zawiłym, wręcz krytycznym momencie naszych dziejów. Z jednej strony zdawaliśmy sobie sprawę z decyzji politycznych podejmowanych przez przywódców Stanów Zjednoczonych, Wielkiej Brytanii i Związku Radzieckiego dotyczących powojennego podziału wpływów trzech światowych mocarstw w poszczególnych regionach świata. Mimo sprzeciwu rządu emigracyjnego, żołnierzy Armii Krajowej, polskiego podziemia, Europa środkowo-wschodnia włącznie

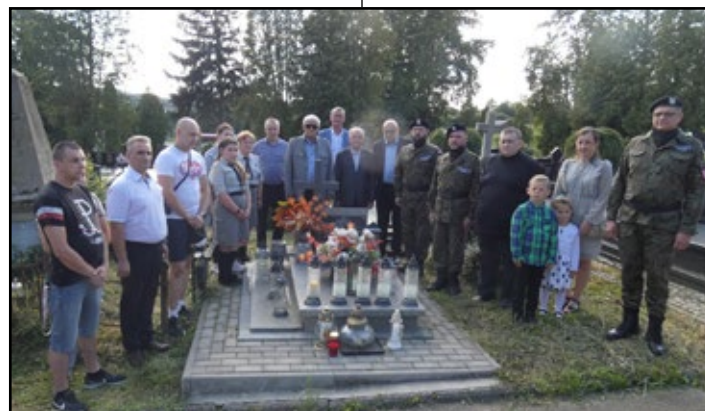
z Polską znalazła się w strefie radzieckiej, co zmaterializowało powołanie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, innymi słowy organu władzy wykonawczej na terenach zajętych przez Armię Czerwoną po okupacji niemieckiej, sterowanego przez Moskwę. Oczywiście



się stała ekspansja polityczna ZSRR na cały obszar Polski, a z drugiej strony Warszawę nadal okupowali Niemcy ze wszystkimi tego stanu rzeczy konsekwencjami. Czyli notorycznym terrorem, wywózkami, morderstwami, wykluczającymi nawet namiastkę normalnego

życia. Pętla wokół Warszawy i całego kraju zaciskała się coraz mocniej. Ile można trwać między młotem, a kowadłem, czy raczej między młotem i sierpem, a swastyką. Kierownictwo Armii Krajowej powiedziało dość i postanowiło doprowadzić do zbrojnej konfrontacji z hitlerowcami. Zdając sobie sprawę z przewagi liczebnej i militarnej wroga, a także z konsekwencji w przypadku niepowodzenia. Mimo niebezpieczeństwa odzew społeczny na akcję „Burza” był ogromny. Nikt nie kalkulował, nie obliczał prawdopodobieństwa klęski. Do walki przystąpiła olbrzymia część mieszkańców Warszawy, niezależnie od wieku. Bohaterska postawa

nie uchroniła Powstańców od przegranej. Potwierdziła jednak odwagę, zaangażowanie w walkę o los Polski, o jej przyszłość. Za taką postawę należy się Powstańcom w Warszawie najwyższy szacunek, pamięć i miejsce w historii Polski - powiedział Henryk Kozik -



Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie. W uroczystościach wzięli udział między innymi Adam Śnieżek - Poseł na Sejm RP, Jerzy F. Adamski - Dyrektor Biura Europosła Bogdana Rzońcy, Adam Jajko - Członek Zarządu Powiatu Brzozowskiego, strzelcy jednostki strzeleckiej 2222 z Brzozowa, harcerze chorągwi brzozowskiej, rodzina powstańców warszawskich oraz mieszkańcy Brzozowa.

Ponadto Henryk Kozik wraz z Romanem Biedą, Romanem Piotrem Biedą, Adamem Jajko, Bernardą Jajko i Dawidem Jajko wzięli udział w premierze widowiska z okazji setnej rocznicy Bitwy Warszawskiej, zatytułowanego „1920. Wdzięczni Bohaterom”. Spektakl odbył się 15 sierpnia br. na stadionie PGE Narodowym w Warszawie, a patronat nad wydarzeniem objął Prezydent RP Andrzej Duda. - Kolejna niezwykła data w historii Polski. Okazało się, że 11 listopada 1918 roku Polska formalnie odzyskała niepodległość, zaś w sierpniu 1920 roku niezależność wywalczyła w wojnie polsko-bolszewickiej. Po dwóch latach od powrotu na mapę świata po przeszło wiekowej niewoli nasza państwowość ponownie została zagrożona. I to naprawdę w sposób poważny, ponieważ przez zdeterminowaną do narzucania swojego komunistycznego systemu Rosję. Niepokój był tym większy, że dopiero organizowaliśmy państwo i armię po 123 latach zaborów. Olbrzymia wola zwycięstwa i obrony kraju przed najeźdźcą, jak również taktyczno-wojskowe umiejętności przywódców naszej armii przyniosły skutek. Wygrana w Bitwie Warszawskiej, określanej jako Cud nad Wisłą, odwróciła losy wojny polsko-bolszewickiej i powstrzymała sowiecką ekspansję na zachodnią część Europy. Samo widowisko wspaniałe, oddające ducha tamtych czasów, wprowadzające w podniosły, patriotyczny nastrój - podkreślił Henryk Kozik - Przewodniczący Rady Powiatu w Brzozowie.

Sebastian Czech



Złote Gody to wyjątkowy i niecodzienny jubileusz, który obchodzi się po 50 latach wspólnego pożycia małżeńskiego. To z pewnością niezwykła rocznica, którą może pochwalić się niewiele par małżeńskich. W niedzielę 2 sierpnia 2020 roku w Sali Gminnego Ośrodka Kultury i Wypoczynku w Haczowie odbyła się uroczystość, na którą zaproszono 26 par Dostojnych Jubilatów Pożycia Małżeńskiego.

Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej dokonał aktu dekoracji medalami „Za Długoletnie Pożycie Małżeńskie”, oraz złożył życzenia i gratulacje zaproszonym małżeństwom.

Jubilatom najserdeczniejsze życzenia, gratulacje oraz wyrazy najwyższego uznania za wspólne przeżyte lata złożył również obecny na uroczystości Pan Adam

Świętowali Złoty Jubileusz

Śnieżek Poseł na Sejm RP. Ciepłe słowa również do Jubilatów skierowała Pani Małgorzata Nowicka Kierownik Urzędu Stanu Cywilnego w Haczowie. Za pięćdziesięcioletnie pożycie małżeńskie zostali odznaczeni: Państwo Gizela i Stanisław Bąk, Państwo Maria i Władysław Bluj, Państwo Izabela i Zbigniew Cwynar, Państwo Teresa i Zdzisław Drelinkiewicz, Państwo Stanisława i Bolesław Filak, Państwo Czesława i Józef Jagusztyn, Państwo Czesława i Edward Jakiel, Państwo Zofia i Stanisław Kielar, Państwo Maria i Bronisław Kielar, Państwo Zofia i Bogusz Koczela, Państwo Maria i Bolesław Kwolek, Państwo Ewa i Kazimierz Konieczni, Państwo Jadwiga i Andrzej Leń, Państwo Urszula i Kazimierz Madej, Państwo Aleksandra i Zygmunt Mi-

kosz, Państwo Alicja i Józef Nieznańscy, Państwo Anna i Andrzej Piwońscy, Państwo Alfreda i Stanisław Potoczni, Państwo Maria i Władysław Prorok, Państwo Krystyna i Zbigniew Rysz, Państwo Władysława i Antoni Sowa, Państwo Barbara i Adam Szuba, Państwo Czesława i Adam Śnieżek, Państwo Danuta i Adam Tabisz, Państwo Helena i Marian Ziomek, Państwo Zofia i Edward Żurak.

Uroczystość uświetnił zespół „Optymiści”, który zachęcał do wspólnej biesiady ograniczonej ze względu na stan epidemiologiczny. Miłym akcentem był toast, wznesiony za zdrowie i pomyślność Dostojnych Jubilatów. Mimo obostrzeń Jubileusz przebiegł w miłej atmosferze, pełnej wzruszeń i radości.



Drogim Jubilatom gratulujemy wspianego jubileuszu i życzymy kolejnych, tak doniosłych rocznic w zdrowiu, szczęściu rodzinnym oraz pomyślności na dalsze lata wspólnego życia.

*„Abyście dalej szli przez życie,
trzymając się mocno za ręce,
zawsze uśmiechnięci,
zawsze razem,
zawsze pewni swoich uczuć.
Niech los Wam sprzyja,
niosąc powodzenie”*

Marzena Macyk

Nowe laptopy dla uczniów

Gmina Haczów otrzymała dofinansowanie w kwocie 74.963,58 zł na zakup laptopów dla uczniów w ramach projektu pn. „Zdalna Szkoła+”.

Pozyskana kwota pozwoliła na zakup sprzętu komputerowego, który trafi już niebawem do 31 uczniów, w tym uczniów z rodzin wielodzietnych (3+) z 6 szkół podstawowych z terenu gminy Haczów. Łączna wartość dofinansowania otrzymanego dotychczas w ramach programów „Zdalna Szkoła” oraz „Zdalna Szkoła+” wyniosła 134.956,83 zł.

Program jest odpowiedzią na obecną sytuację szkolnictwa spowodowaną wystąpieniem na terenie kraju stanu epidemii. Zakupiony sprzęt ma pomóc uczniom niemającym warunków technicznych w pełni uczestniczyć w kształceniu zdalnym. Dotychczasowe doświadczenia potwierdzają, że bardzo często brak odpowiedniego sprzętu elektronicznego był barierą w dostępie do nauki w warunkach domowych.

Program „Zdalna Szkoła+” jest finansowany ze środków Europejskiego Funduszu Rozwoju Regionalnego w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, Oś Priorytetowa nr I „Powszechny dostęp do szybkiego Internetu”, Działanie 1.1. „Wyeliminowanie terytorialnych różnic w możliwości dostępu do szerokopasmowego internetu o wysokich przepływnościach”.

Marzena Macyk

Zakończony remont Małej Akademii Życia



Fundacja Pomocy Dzieciom im. Stanisławy Bieńczyak zakończyła remont, przebudowę i rozbudowę budynku edukacyjno – warsztatowego Małej Akademii Życia. MAŻ to miejsce edukacji, aktywnego wypoczynku i rozwoju na terenie Wioski Dziecięcej przy ul. Legionistów w Brzozowie. Dzieci i młodzież mogą tu rozwijać swoje zainteresowania i pasje. W Małej Akademii Życia znajduje się też biuro Fundacji.

Na co dzień w Małej Akademii Życia organizujemy m.in. warsztaty rękodzieła, artystyczne, muzyczne

w ramach międzynarodowego programu TEN Sing, teatralne, taneczne, naukowe, kulinarne, ekologiczne, sportowe, które pozwalają dzieciom i młodzieży na zdobycie nowych umiejętności, poznanie twórczych sposobów spędzania wolnego czasu.

Mała Akademia Życia to nie tylko budynek i sale warsztatowe. To ludzie, którzy tworzą tu niesamowitą atmosferę nauki, rozwoju, akceptacji i chęci pomagania innym. To m.in. nasi Wolontariusze, Darczyńcy, Przyjaciele, Współpracownicy, Rodzice i Uczestnicy warsztatów. Za co serdecznie dziękujemy.

Przez długi czas rozbudowy, remontu i wyposażania Małej Akademii Życia mogliśmy liczyć na wsparcie wielu Darczyńców i przyjaznych nas osób. Zyskaliśmy ogromne wsparcie m.in. od Króla Arabii Saudyjskiej Salmana ibn Abd

al-Aziz Al Su'ud, wsparcie ze środków WFOŚiGW oraz od wielu firm i osób prywatnych, którym wiele razy dziękowaliśmy i nadal chylimy czoła za okazane nam wielkie serca.

Na terenie Wioski Dziecięcej rozpoczął funkcjonować Ośrodek Edukacyjno–Warsztatowy Nasz Dom. W skład Ośrodka wchodzi dwa budynki noclegowe (Maria, Piotr) oraz dwie sale konferencyjno-warsztatowe w budynku Małej Akademii Życia.

Oferta Ośrodka obejmuje możliwość wynajmu dwóch pomieszczeń, które służą do organizowania szkoleń, konferencji, warsztatów, wykładów, spotkań biznesowych, itp. oraz wynajem pokoi w budynkach noclegowych. Pełna oferta już wkrótce.

Serdecznie zapraszamy dzieci i młodzież do uczestnictwa w warsztatach, a firmy, instytucje i osoby indywidualne do kontaktu i współpracy.

**Fundacja Pomocy Dzieciom
im. Stanisławy Bieńczyak
tel. 886121202,
e-mail: kontakt@fpd.org.pl
Ośrodek Edukacyjno–Warsztatowy
Nasz Dom
e-mail: osrodek.naszdom@gmail.com**

Dorota Prokopska-Oleniacz



23 lipca br. w parku gminnym w Domaradzu odbyły się otwarte zajęcia plastyczne połączone z występami solistów, instrumentalistów, grup tanecznych, teatralnych oraz grup wokalnych z Domaradza i Baryczy. Dzieci podczas zajęć miały możliwość wykazania się twórczym myśleniem oraz kreatywnością. Wszystkie prace były bardzo piękne. Nie brakowało dobrej muzyki i wesołej atmosfery. Nagrody uczestni-

„Wakacje Moich Marzeń”

kom konkursu „Wakacje Moich Marzeń” wręczył Sekretarz Gminy Domaradz Stanisław Gierula.

Bardzo serdecznie dziękujemy wszystkim osobom, które przyczyniły się do zorganizowania tego wydarzenia. Podziękowania należą się w pierwszej kolejności dla dzieci i młodzieży, która wzięła udział w zajęciach oraz artystom, którzy dzięki swojej pasji do muzyki, zaangażowaniu

i ciężkiej pracy na zajęciach z instruktorami chcieli przedstawić swój program artystyczny. Kolejne podziękowania należą się dla instruktorów muzycznych, wokalnych, teatralnych i tanecznych którzy ciężko pracowali żeby wszystko „Pięknie zagrało”.

(GOK Domaradz)



Nie odbębniajmy dnia, bo każdy dzień jest wielką szansą

Rozmowa z mieszkanką Starej Wsi Agnieszką Mrozek, poetką, dekoratorką, projektantką autorskiej biżuterii artystycznej, nauczycielką, florystą, autorką wydanego niedawno tomiku wierszy „Gdyż...”

Sebastian Czech: Wszystkie wymienione na wstępie zajęcia, czy umiejętności możemy połączyć w odniesieniu do twoich talentów w jedno określenie: dusza artystyczna. Zgadzasz się z takim sformulowaniem?

Agnieszka Mrozek: *Tak, ale pisaniem z małych liter, ponieważ uważam, że cały czas się uczę, ćwiczę. Ale najważniejsze, że uwielbiam to robić.*

S. Cz.: Głównym pretekstem do spotkania jest wydanie tomiku poezji „Gdyż...”. I właśnie na początek pytanie podstawowe: tomik ukazał się, gdyż... nadszedł czas podzielenia się z czytelnikami pewnymi refleksjami, nagromadziły się konkretne myśli zawarte w wierszach, które chciałaś przekazać czytelnikom?

A. M.: *W zasadzie nie mam takich chwil, kiedy nie miałabym natłoku myśli. W głowie cały czas kotłują mi się różnego rodzaju historie. Zasyłany cytat staje się pretekstem do napisania wiersza, czasami pomysł uaktywnia radiowa audycja lub rozmowa w sklepie. Wszystko jest fajnym tematem, różne sytuacje skłaniają do określonych refleksji, które można później zinterpretować, powiązać słowami, napisać wiersze i wydać tomik.*

S. Cz.: Tytuł „Gdyż...” bardzo pasuje do tomiku wierszy, ponieważ jest po prostu intrygujący, przyciągający uwagę, coś się pod nim kryje ciekawego, może ma właśnie uzasadnić w jakiś sposób wydanie tomiku, a może pojawił się spontanicznie?

A. M.: *Nie powstał spontanicznie. Mój pierwszy tomik autorski zatytułowany był „Bo...”, drugi, o którym mówimy „Gdyż...” i jest już materiał na trzeci, pod tytułem „Przecież...”, zaś czwartym będzie „Ponieważ...”. Jestem zaprzyjaźniona z pracownikami Muzeum Regionalnego w Brzozowie i na jednym ze spotkań Mateusz Podkul zasugerował właśnie tytuł „Gdyż...”. W moich planach koncepcja brzmiała „W ogrodzie myśli moich” i tym pomysłem podzieliłam się*

z Mateuszem, jednak nie za bardzo go zaakceptował. Wtedy zaczęłam się zastanawiać nad tym „Gdyż...”, bo mi się spodobał. W końcu się przekonałam i stwierdziłam, że jest jak najbardziej na miejscu.

S. Cz.: Tematyka połączy te wszystkie wydania?

A. M.: *Praktycznie we wszystkich moich wierszach występuje problematyka egzystencjalna, czy religijna. Cały czas poruszam się między sacrum, a profanum, piszę też o miłości. Generalnie są to wątki u mnie dominujące.*

S. Cz.: Wspólnym mianownikiem tych wszystkich zagadnień jest skłonienie czytelnika do zatrzymania się i zastanowienia nad własnym życiem, postępowaniem, czy też losem?

A. M.: *Każdy człowiek docierający do pewnego etapu życiowego zastanawia się skąd, dokąd, kiedy, co dalej. Może nie zabrzmi to nieskromnie, ale sygnały od czytelników potwierdzają refleksyjność moich wierszy. Często stosuję wielokropki, co może czasami irytować, lecz dla mnie jest to pozostawienie przestrzeni na wypowiedzenie albo miejsce do zastanowienia.*

S. Cz.: Wchodząc w szczegóły tematyczne poszczególnych rozdziałów, części tomiku uwagę zwraca przesłanie o pozytywnym nastawieniu do świata. Cytując fragment w tej kwestii: „Cieszenie się na szczęście się składa, życie prawdziwe, świadome, to właśnie jest szczęście”. Czyli powinniśmy umieć się cieszyć w życiu i być świadomym otaczającej nas rzeczywistości, wówczas będziemy chyba mogli skuteczniej reagować na bieżące, dotyczące nas wydarzenia. I lepiej pewnie poradzimy sobie z różnymi, przede wszystkim negatywnymi sytuacjami.

A. M.: *W momencie, gdy doświadczasz życie albo odnajdujemy w sobie siłę i odbijamy się od dna albo spadamy w otchłań i już tylko egzystujemy. Miałam w swoim życiu momenty, że nie dałam rady utrzymać kubka z kawą, po prostu nie byłam w stanie i już. Dostałam wtedy siłę, jak ja ja*



Agnieszka Mrozek

nazywam odgórną. Brzydko mówiąc zebrałam poślady i zaczęłam się nakręcać. Najpierw modlitwą, później pozytywnymi rozmowami z ludźmi. Selekcjonowałam informacje z konwersacji, starałam się odrzucać negatywne, nie przywiązywać do nich uwagi. Teraz budzę się rano i w pierwszej kolejności dziękuję za obudzenie właśnie, oddając Górze nadchodzący dzień, osoby wnoszące coś do mojego życia, zarówno energię pozytywną, jak i negatywną. I w ten sposób ruszam w nowy, kolejny dzień.

S. Cz.: I właśnie niepoddawanie się, uświadamianie sobie, że po najtrudniejszych nawet doświadczeniach los się do nas uśmiechnie, to kolejny wątek bardzo widoczny w twojej twórczości. Cytat: „Nie biadolisz na własny los, tyle w zamian dał ci w podzięcie. Teraz dumnie znosisz każdy cios, idziesz z nim pod rękę”. Zatem nie umartwiamy się nad sobą, nie użalamy, tylko zdeterminowani próbujemy wyjść na prostą, realizować się, wtedy odzyskamy wiarę w siebie, równowagę i siły do działania.

A. M.: *Po pierwsze losowi musimy pomóc, sam bowiem nie podola we wspieraniu nas. Po drugie nawet wskazane jest popłakać sobie, przejść czas bólu. Żeby to tylko nie trwało za długo, żeby nie sprowadzało się wyłącznie do użalania, bo pogłębi to tylko problemy. Powinniśmy szybko wyciągnąć wnioski, włączyć pozytywne myślenie, że po przejściach jesteśmy silniejsi, bo w nas jest siła.*

S. Cz.: Musimy mieć też w sobie pokorę, ponieważ przez jej brak między innymi zapominamy, że życie jest piękne w drobiazgach. Cieszymy się z rzeczy małych, a wielką pogodę ducha zachowamy i będziemy szczęśliwi lub szczęśliwsi.

A. M.: *Mama uczyła nas od najmłodszych lat, żeby dziękować Bogu za kwiatuszkę, którego widzimy, i że możemy go widzieć. Podziękujmy za inne drobnostki, a w ten sposób zyskamy radość życia.*

S. Cz.: Umiejętność odnajdywania się we współczesnym świecie nie jest oczywiście sprawą łatwą, ponie-

waż jak piszesz: „Osadziłeś mnie Boże w tym cudownym, a zarazem okrutnym świecie. Wdzięczność wyrażam dnia każdego za przemiany, doświadczenia i rany, za kokon rozdarty, determinację i otrzymane razy”. Wciąż mimo wszystkich problemów, otrzymanych razów warto żyć, bo piękno świata nad okrucieństwem przeważa.

A. M.: Jest takie powiedzenie, że jeśli Bóg zamyka drzwi, to otwiera okno. I uważam, że właśnie z jednej strony w moim życiu drzwi zostały zamknięte, a z drugiej otrzymałam łaskę pisania, malowania, na co wcześniej zresztą nie miałam czasu. Jestem naprawdę wdzięczna za te wszystkie razy, za zamknięte drzwi i za otwarte okno.

S. Cz.: Drażymy cały czas treści, myśli z twojego tomiku wspierające nas w życiu, pomagające w wychodzeniu

dy wydaje się człowiekowi, że nie wstanie, nie podola wyzwaniom. A są dni takie, że fruwasz. Trzeba to wszystko wyważyć, wypośrodkować, i sprawa podstawowa: nie poddawać się. Kiedy czuję, że jest mi ciężko włączam na przykład ulubioną piosenkę. Wsluchując się w słowa oraz melodię odzyskuję siły, to naprawdę działa.

S. Cz.: I zamykając ten temat jak żyć, żeby dobrze żyć, oczywiście wedle refleksji nasuwających się po lekturze twoich wierszy, trzeba powiedzieć, że należy po prostu być sobą. Cytat: „Żyję po swojemu, dziwnie, wydaje się niejednemu. Wreszcie pełną piersią oddycham. Pacierze po swojemu odmawiam, życiu się nie stawiam, jakby dojrzalej wszystko przyjmuję”. Właśnie życiowe doświadczenia ułatwiają wytyczać na pewnym etapie życia tę właściwą dla siebie drogę?

A. M.: Na Górze wszystko jest tak ustawio-

chowaniach, czy wypowiedziach również cię inspirują?

A. M.: Również, ale z drugiej strony wiele osób mi się zwierza. I albo dopisuję własną interpretację albo wprost opowiedzianą sytuację przelewam w formie wiersza. Czasami niejako sama wchodzę w rolę osoby, o której piszę i proponuję swoją wersję rozwiązania problemu.

S. Cz.: „Na chmurach siadam, przenosząc się w inne przestrzenie”. W sposób dosłowny można rozumieć sposób twojego pisania, tworzenia? Musi być wyciszenie i koncentracja?

A. M.: Mama często mi mówi: zejź wreszcie na ziemię. Ja odpowiadam: w życiu nie zejść. Dobrze mi obserwować z góry. Nie mam wybranego miejsca do pisania w sensie pomieszczenia. Ostatnio zauważyłam, że coraz częściej treści zapisuję w telefonie, a nie w zeszycie. Zdarza się, że w momencie



z zakrętów albo zapobiegające zbyt ostremu w zakręty wchodzeniu. I kolejną z nich jest niezrażanie się do realizowanych przez nas zadań. Cytat: „Wtłoczyłam kamień na górę. W jednym dniu szło gładko, innym razem z siłą wodospadu, spychał mnie w dół. Cel przysłaniały mgły, wysiłek wyciskał lzy, bądź uśmiech przyklejał na twarzy”. Nie bójmy się zatem wysiłku, czasami nawet powtarzanego z konieczności, nie bójmy się niepowodzeń, tylko zmierzajmy do wytyczonego celu. I ten cel chyba jest kolejną podstawą, istotą szczęśliwości, bo nie ma chyba nic gorszego dla człowieka niż życie bez celu. Ale z drugiej strony tego celu też nam nikt nie wytyczy, musimy zadbać o to sami.

A. M.: Zdarzają się dni słabsze, kie-

ne, że jeżeli człowiek otwiera się na tę łaskę, to wszystko pójdzie właściwym torem.

S. Cz.: Powinniśmy też żyć po swojemu, jak piszesz nawet jeśli komuś się to życie wyda dziwne. Nie patrzmy na to kto co sobie o nas myśli, tylko czy nam jest dobrze w rzeczywistości, którą sobie stworzyliśmy, wypracowaliśmy przez lata.

A. M.: Najłatwiej jest być klonem, najłatwiej postępować tak jak całe stado i za stadem podążać. A wiadomo, że owca kierująca się w inną stronę jest zauważalna, a także krytykowana. Ale jeśli ty wiesz, że cel masz taki, a nie inny obrany, idź swoją ścieżką. Nawet gdy stado skręca w przeciwną stronę. Pamiętać natomiast należy, żeby mieć pokorę i nie szkodzić innym.

S. Cz.: Piszesz też w jednym z wierszy: „zamykając uszy na okrzyki absurdu”. Absurdy, których nam nie brakuje w za-

układania do snu, pojawia się sygnał, myśl, no i chcąc nie chcąc notuję kolejne wersy.

S. Cz.: Wiersze powstają cyklicznie po jednym, dwa, czy twórcza wena trwa dłużej, umożliwiając napisanie kilku, może kilkunastu w krótkim czasie?

A. M.: Nie ma reguły. Lubię być sama, mieć w zasięgu ręki lampkę wina, czy filiżankę kawy. Czasami napiszę dwa wiersze w jeden wieczór; jedną noc, a czasami nie napiszę nic.

S. Cz.: Pisanie zajmuje czołowe miejsce w twojej artystycznej pasji, działalności, czy po równo obdarzasz fascynacją różne dyscypliny?

A. M.: Pisanie teraz wiezie prym, aczkolwiek uwielbiam robić mnóstwo rzeczy.

S. Cz.: Na przykład?

A. M.: Malować, pisać ikony, uczestniczyć w różnych warsztatach artystycznych, bar-

dzo polubiłam florystykę. Biżuteria ze-szła trochę na drugi plan, ale intensywność w poszczególnych dziedzinach jest zmienna.

S. Cz.: Szybko odkryłaś artystyczny talent, to nastąpiło już w szkole podstawowej, czy też w latach późniejszych?

A. M.: Moje babcie Heleny, zarówno ze strony mamy, jak i taty, uwielbiały kwiaty, tworzyły bukiety, działając w dwóch różnych miejscowościach. Także miałam po kim przejąć predyspozycje.

S. Cz.: I szybko zaczęłaś próbować sił w tych sztukach?

A. M.: Od dziecka zbierałam mech, kamyczki, patyczki, co bywało uciążliwe dla pozostałych domowników. Powstawały z tego kompozycje ustawiane w całym domu. Robiłam też szopki piętrowe obkładane wysuszonym mchem i kamieniami. Suszyłam mnóstwo roślin, z czego tworzyłam kompozycje, wszędzie gdzie przebywałam stawiałam kwiaty na stole. Ktoś kiedyś mi uzmy-

słowił, że to bardzo kobiece. Uwielbiam kwiaty.

S. Cz.: Do dzisiaj jesteś aktywna we wszystkich tych dziedzinach?

A. M.: To jest tak naturalne, jak poczucie głodu. Widzę na przykład kwiat i już wiem, gdzie go wkomponuję, do czego pasuje, to się dzieje automatycznie. Podobnie jest z innymi formami sztuki, którymi się zajmuję.

S. Cz.: Czujesz się człowiekiem spełnionym, czy spełniającym dzięki właśnie działalności artystycznej?

A. M.: Tak, bo czuję radość życia.

S. Cz.: Pracujesz w szkole, zatem postawa życiowa, jaką prezentujesz jest chyba jak najważniejsza dla pedagoga, czy nauczyciela. Właśnie ludzie pozytywnie nastawieni do życia powinni przekazywać młodzieży pozytywną energię, życiową aktywność, i przede wszystkim pasję, bo to one wytyczają cele na przyszłość. Dobry masz kontakt z młodzieżą?

A. M.: Najlepiej byłoby o to zapytać młodzież, ale jeśli mam odpowiedzieć, to po-

służę się przykładami. Nawet podczas wakacji otrzymuję informacje od uczniów o różnych podejmowanych inicjatywach artystycznych, o namalowanym obrazie, o wykonanej rzeźbie, czy napisanym wierszu. Moi uczniowie, czy uczennice dzielą się też ze mną miłosnymi rozterkami, więc myślę, że jest tak, jak powinno być.

S. Cz.: Młodzież garnie się do działalności artystycznej?

A. M.: Trzeba ją cały czas nakręcać. Bardzo często przynoszę do szkoły ulotki z wystaw, w których uczestniczyłam. Dostarczam książki, albumy, chcąc zasiać ziarno, które zakiełkuje w odpowiednim życiowym momencie.

S. Cz.: Zakończmy cytatem z tomiku „I choć nigdy nie będzie już tak samo, masz szansę na lepiej, na lepsze inaczej”. I to niech będzie przesłanie dla twoich czytelników w różnym wieku, od szkolnego, po ten najbardziej dojrzały. Zawsze mamy szansę i zawsze coś jest przed nami.

A. M.: Każdy dzień jest szansą. Nie odbęgniemy dnia, zawsze starajmy się go przeżyć dobrze. Po prostu wykorzystujmy swoje szanse.

Rozmawiał Sebastian Czech

Wystawa rzeźby w Małym Skansenie

W niedzielę 13 września br., Mały Skansen w Grabownicy Starzeńskiej znów zatętnił życiem, a to za sprawą wystawy rzeźby poplenerowej pt. „W hołdzie Tomkowi...”, dedykowanej zmarłemu wiosną założycielowi skansenu Tomaszowi Kędrze.

Finisaż wystawy „Oblicza Niewidzialnego” zgromadził uczestników oraz liczną publiczność, która podziwiała ikony wykonane podczas kursu realizowanego w naszym regionie. Sztukę

„W hołdzie Tomkowi”

pisania ikon grupa mieszkańców powiatu brzozowskiego ćwiczyła i doskonaliła pod okiem Jadwigi Denisiuk, znanej z bieszczadzkiej pracowni ikon z Cisnej.

Uroczystego otwarcia i powitania gości dokonali wspólnie Agnieszka Adam-ska - Dyrektor Muzeum Regionalnego w Brzozowie oraz Tadeusz Stępień - Prezes Stowarzyszenia na Rzecz Rozwoju Wsi Grabownica Starzeńska. Po wstępie, wszyscy uczcili minutą ciszy pamięć założyciela małego skansenu - zaś swoimi refleksjami podzielili się uczestnicy kursu pisania ikon.

Całość spotkania dopełniło wystąpienie ks. Marka Wojnarowskiego - Dyrektora Muzeum Archidiecezjalnego w Przemyśle, które poświęcone było iko-



nom i interpretacji na ich przykładach 12 święt prawosławnych.

tekst i fot. brzozowiana.pl





Jan Such

Sebastian Czech: Jest Pan chyba najlepszym adresatem pytań o przeszłość sekcji siatkówki Resovii, ponieważ uczestniczył w budowaniu potężnej resoviackiej marki od podstaw, czyli od klasy okręgowej od połowy lat 60-tych.

Jan Such: A kilka lat wcześniej przyjechałem do Rzeszowa z rodzinnego Jedlicza koło Krosna uczyć się w szkole średniej. Sportem interesowałem się od dziecka, w Jedliczu grałem w piłkę w tamtejszej Nafcie, biegałem na nartach, a w Rzeszowie wygrywałem wraz z kolegami praktycznie wszystkie zawody szkolne, co zachęciło nas do zapisania się do Resovii.

S. Cz.: I bardzo szybko wskoczył Pan do seniorskiego składu Resovii, bo już w wieku 17 lat. Mało tego, odgrywał Pan w drużynie czołową rolę, a na potwierdzenie niech będzie wymienienie Pana w gronie wyróżnionych zawodników za sezon 1965/1966 w klasie okręgowej. Taki zapis znalazł się w monografii Resovii z okazji jubileuszu 70-lecia klubu.

J. S.: Ale początki wcale nie były łatwe. W połowie lat 60-tych, rywalizując z drużynami z naszego regionu przegrywaliśmy między innymi z Brzozowią, czy zespołami z podrzeszowskich miejscowości. Pracowaliśmy konsekwentnie, za wszelką cenę dążyliśmy do celu. W końcu gra wyglądała coraz lepiej, zaczęliśmy seriami odnosić zwycięstwa i w sezonie 1966/1967 awansowaliśmy do II ligi.

S. Cz.: Po pierwszym sezonie w II lidze drużynę wzmocnili Stanisław Gościński i Marek Karbarz, zawodnicy z dużym dorobkiem, nawet reprezentacyjnym, bo Gościński uczestniczył w igrzyskach w Meksyku w 1968 roku, zatem to był chyba taki mocny sygnał do budowy silnej drużyny, której celem w sezonie 1968/1969 będzie awans do ekstraklasy. Czuło się ten dobry klimat wokół sekcji, pojawiły się nowe perspektywy?

Siatkówka to moje życie

Rozmowa z Janem Suchem, byłym siatkarzem Resovii, z którą czterokrotnie zdobywał mistrzostwo Polski, reprezentantem Polski, uczestniczącym w mistrzostwach świata, Europy i na olimpiadzie w Monachium w 1972 roku, później trenerem Resovii oraz innych ekstraklasowych klubów, gościem honorowym XX Plebiscytu na Najpopularniejszego Sportowca Powiatu Brzozowskiego. Część I

J. S.: Śmiało możemy tutaj mówić o przełomie. Zarówno dla całej drużyny, jak i dla mnie indywidualnie. Resovia bowiem zaczęła myśleć o podejmowaniu kolejnych wyzwań, mnie zaś powołano do młodzieżowej reprezentacji Polski. Ruszaliśmy więc w wielki siatkarski świat.

S. Cz.: Wiodąca tam droga wszakże nie była wcale prosta i gładka, ponieważ po wygraniu rozgrywek II ligi 1968/1969 Polski Związek Piłki Siatkowej zdecydował, że I liga zostaje zmniejszona z 12 do 8 drużyn. Musieliście uczestniczyć w barażach, które wcale do łatwych nie należały.

J. S.: To była naprawdę ciężka przeprawa, ponieważ musieliśmy o I ligę walczyć praktycznie od nowa. W turnieju w Andrychowie wzięło udział 8 drużyn, z czego tylko 4 uzyskiwały prawo gry w najwyższej klasie rozgrywkowej w sezonie 1969/1970. Poradziliśmy sobie na szczęście, meldując się w I lidze. Nie dopuszczaliśmy nawet myśli, że po wygraniu II ligi możemy stracić awans przez reformę ligi. Byliśmy maksymalnie zdeterminowani i skoncentrowani, co przyniosło efekt.

Jasiukiewicz, Wiesiek Radomski, Bronek Bebel, tworzyliśmy naprawdę silną ekipę, potwierdzając swoją moc w rozgrywkach zarówno ligowych, jak i europejskich.

S. Cz.: Praktycznie z roku na rok graliście w wyższej lidze i co roku byliście albo najlepsi albo w ścisłej czołówce. Albo uzyskiwaliście awans albo zdobywaliście mistrzostwo Polski. Wcale nie graliście jak beniaminek, tylko doświadczony zespół czujący się niczym ryba w wodzie w gronie nowych, teoretycznie silniejszych przeciwników?

J. S.: Osobiście miałem takie szczęście, że gdzie bym nie grał, tam zawsze momentalnie osiągaliliśmy sukcesy. Obojętnie, czy to grałem w Polsce, czy w Szwajcarii, Francji, czy też później, kiedy jako trener prowadziłem zespół z Ukrainy. Czas spędzony w Resovii na pewno traktuję jako wyjątkowy. Po pierwsze byłem jej wychowankiem, po drugie spędziłem w niej jako zawodnik 15 lat, no i po trzecie wreszcie, tamte osiągnięcia robiły wrażenie. W pierwszym sezonie po awansie uplasowaliśmy się na trzecim miejscu, a już w kolejnym, czyli 1970/1971, zdobyliśmy tytuł mistrza Polski, i zaznaczyć



S. Cz.: Zgodnie z powiedzeniem „co cię nie zabije, to cię wzmocni” na tyle to doświadczenie ugruntowało waszą formę, że staliście się od razu rewelacją I ligi, walcząc niemal do końca sezonu o mistrzostwo Polski z Legią Warszawa. Ostatecznie zajęliście trzecie miejsce, co zrobiło na sportowej opinii publicznej w Polsce olbrzymie wrażenie.

J. S.: Faktycznie byliśmy na fali, wzmocnialiśmy skład. Po transferach Karbarza i Gościńskiego do Resovii przyszli: Zbigniew

od razu, że uczyniliśmy to dość pewnie. Ligę wygramy ponownie w latach 1972, 1974, 1975, a w 1973 mieliśmy wicemistrzostwo Polski.

S. Cz.: Zaznaczyliśmy wcześniej, że droga do sukcesów nie była prosta, ale za to wyjątkowo krótka. W ciągu bowiem kilku lat z klasy okręgowej dotarliście na sam szczyt siatkarskiej hierarchii w Polsce.

J. S.: Rzeczywiście może to imponować. Tym bardziej, że mieliśmy naprawdę mocną ligę, zawodników światowej klasy. Przecież

w 1974 roku nasza reprezentacja zdobyła mistrzostwo świata, a dwa lata później mistrzostwo olimpijskie. Działo się to w czasach naszej, czyli Resovii, krajowej dominacji. Mnóstwo zawodników z Rzeszowa występowało w reprezentacji Polski. Wspominam tamte czasy chwilami zastanawiając się jak myśmy to wszystko byli w stanie osiągnąć. Coś niesamowitego po prostu.

S. Cz.: Pańska indywidualna postawa również przekładała się na grę w kadrze, do której powoływano Pana regularnie. W tym na mistrzostwa świata w 1970, mistrzostwa Europy w 1971 i wreszcie na igrzyska w Monachium w 1972 roku. Na kolejnych światowej rangi imprezach, czyli we wspomnianych mistrzostwach świata w Meksyku w 1974 roku oraz na olimpiadzie w Montrealu w 1976 zabrakło Pana. Nie żał trochę tych tytułów: mistrza świata i mistrza olimpijskiego?

J. S.: W sumie zaliczyłem 102 mecze w reprezentacji Polski, uczestnicząc we wszystkich najważniejszych turniejach, czy mistrzostwa świata, Europy, czy olimpiada. W pewnym czasie jednak nie zgadzałem się z Hubertem Wagnerem, co w jakimś stopniu zaważyło na mojej reprezentacyjnej karierze. Oczywiście, że brakuje mi złotych medali mistrzostw świata i igrzysk olimpijskich, nie ma co ukrywać. Siatkówka poza tym wszystkim po prostu się zmieniała. W Monachium dominował system 4-2, czyli z dwoma rozgrywającymi i wówczas ze Staszkiem Gościńskim grałem po przekątnej. Gościński nie miał ataku, ja z kolei brylowałem w tym elemencie. Przy zmianie na system 5-1, gdzie doszedł Edward Skorek i Tomasz Wójtowicz, potrzebny był jeden wystawiający nieatakujący i w tym momencie większą rolę odgrywali w kadrze Staszek Gościński i Wiesiek Gawłowski. Przegrywałem niestety rywalizację.

S. Cz.: Wracając do siatkówki klubowej podkreślić również należy, że bardzo szybko po tytułach mistrzów Polski odnaleźliście się w Europie. W marcu 1973 roku awansowaliście do turnieju finałowego o najwyższe klubowe trofeum na Starym Kontynencie.

J. S.: Mierzyliśmy się z dwoma ekipami ówczesnymi czechosłowackimi z Pragi i Brna, z którymi wygraliśmy, natomiast ulegliśmy CSKA Moskwa i musieliśmy zadowolić się drugą lokatą. Zresztą nie mieliśmy z Rosjanami żadnych szans. To była drużyna nie

do pokonania, podobnie jak kadra ZSRR. Na wygraną z radziecką reprezentacją musieliśmy czekać do 1976 roku, do olimpijskiego finału. Nastąpiło to w najlepszym z możliwych momentów. **S. Cz.:** Wspominając tamte czasy, lata 60-te, 70-te, nie sposób nie wspomnieć legendarnego trenera Resovii, Jana Strzelczyka. Powołano go na stanowisko pierwszego szkoleniowca po awansie do II ligi w 1967 roku w wieku 25 lat. To kolejny fenomen tamtej Resovii, ponieważ zatrudnianie tak młodych trenerów nie należało raczej do ówczesnych standardów?

J. S.: Pochodził z Jasła, czyli wychowywaliśmy się blisko, bo ja w Jedliczu, a on w pobliskim Jasle. Później reprezentował barwy AZS-u Warszawa, a w Resovii dołączył do grona osób, dla których siatkówka była całym życiem. Myśleliśmy i rozmawialiśmy tylko o siatkówce, ciężko trenowaliśmy, spędzaliśmy ze sobą sporo czasu. Z tego zapалу, fascynacji, czy pasji zrodziły się nie tylko wielkie sukcesy, ale też styl gry wyróżniający się tak zwaną podwójną krótką, z której słynęliśmy na całym świecie.

S. Cz.: Osoba trenera Strzelczyka, pomysł jego zatrudnienia w klubie, składa się na całość sukcesów Resovii z przełomu lat 60-tych i 70-tych. Działacze potrafili zaufać młodemu szkoleniowcowi, ten w pełni zaangażował się w pracę z drużyną, z kolei siatkarze bezproblemowo z nim współpracowali. Wszystko się ząbowało, każdy element do innego pasował.

J. S.: Miał doskonałe podejście do zawodników i w ogóle do siatkówki. Nie tylko bez reszty poświęcił się tej dyscyplinie sportu, ale podejmował też wyjątkowo trafne decyzje personalne, czy taktyczne. Skupiał się w całości na treningach, meczach, indywidualnych umiejętnościach, predyspozycjach siatkarzy. Nie interesowały go za bardzo sprawy materialne. Zresztą przez całe życie nie kupił sobie samochodu. Nie spał po nocach, tylko myślał i rozrysowywał meczowe plany, non stop się rozwijał. Oddał siatkówce swoje serce, a siatkówka odplaciła mu się sukcesami.

S. Cz.: Mamy pochodzący z Humnisk wielki talent siatkarski w osobie Norberta Hubera. Przeszedł z Czarnych Radom do Skry Belchatów i wielu twierdziło, że powinien pozostać jeszcze w Radomiu, ponieważ tam miałby większe szanse na grę w pierwszym składzie. Pańskim zdaniem, młody zawodnik z tak wielkim talentem powinien faktycznie zastosować się do tych rad, czy jednak podjął dobrą decyzję, przechodząc do Belchatowa?

J. S.: Pewnie, że dobrze zrobił. Należy iść na całość, jeśli chcieli go w Belchatowie, to z takich propozycji trzeba korzystać. Skaczemy na głęboką wodę, chcąc się rozwijać, szybko robić

postępy. Zresztą sezon potwierdza trafność wyboru. Mateusz Bieniek, wspaniały siatkarz, mistrz świata, siedzi na ławce, a Norbert wychodzi na parkiet. Bardzo dobrze technicznie atakuje po kierunkach, wróżyć mu wielką karierę i cały czas kibicuję. Ja z Jedlicza, Norbert z Humnisk, dwaj reprezentanci Polski z Podkarpacia. Niech na początku podąży moim śladem, a potem wskoczy już na swoje tory i zdobędzie mistrzostwo olimpijskie. Czyli osiągnie to, czego mi się nie udało.



S. Cz.: Trenował pan drużyny z Radomia, Kędzierzyna Koźła w polskiej ekstraklasie i zauważał, jak cała polska liga rośnie w siłę, coraz więcej zawodników utalentowanych pojawia się na parkietach, co później przełożyło się na reprezentację i jej wielkie sukcesy na światowych arenach. Co doprowadziło do ponownego rozkwitu siatkówki w Polsce, utworzenie Szkoły Mistrzostwa Sportowego miało znaczenie?

J. S.: Oczywiście, że tak, czego właśnie przykładem między innymi jest Norbert Huber. Uczył się w SMS-ie, tam miał okazję trenować i grać z najlepszymi w swoim wieku, ponadto prowadzili go szkoleniowcy z najwyższymi kwalifikacjami dotyczącymi pracy z młodzieżą. Tam właśnie rozwijają się największe talenty. Rzecz jasna placówki te również kładą nacisk na naukę, lecz codzienne treningi po 6-8 godzin, mecze ligowe, wyjazdy na turnieje, mistrzostwa Europy, świata juniorów, innymi słowy ograniczenie na poziomie międzynarodowym procentuje, daje spodziewane korzyści.

S. Cz.: Takie talenty, jak Norbert Huber właśnie, gwarantują, że polska siatkówka utrzyma się na dłużej w światowej czołówce?

J. S.: Rotacja pokoleniowa obecnie jest wręcz idealna. Odchodzi jeden klasowy zawodnik, zastępuje go młody, równie dobrze przygotowany. Mamy najlepsze szkolenie na świecie, talenty, co oznacza zabezpieczenie kadrowe na odpowiednio wysokim poziomie na co najmniej kilka lat.

Rozmawiał Sebastian Czech

Wybrana działalność Inspekcji Handlowej

(na podstawie komunikatów Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów)

1. Jakość paliw w 2019 r. i w 2020 r. - wyniki kontroli jakości paliw przeprowadzonej przez Inspekcję Handlową

Inspekcja Handlowa (IH) sprawdza jakość czterech rodzajów paliw ciekłych dostępnych na rynku: oleju napędowego, benzyny, gazu LPG, biopaliw. Kontrola odbywa się dwutorowo: na stacjach wybranych losowo oraz na stacjach, na które skarżyli się konsumenci albo u których poprzednie kontrole wykazały nieprawidłowości.

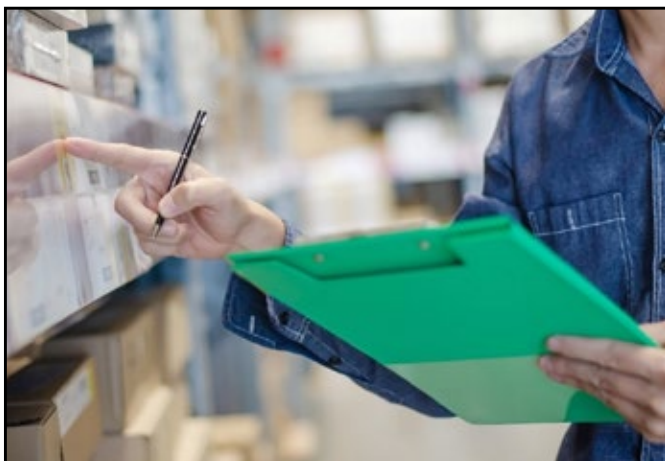
W 2019 r. inspektorzy zbadałi 1023 próbki pobrane na 1023 losowo wybranych stacjach. Wymagań nie spełniło 1,37%. Najwięcej nieprawidłowości wystąpiło w województwach: podlaskim – 5,88%, zachodniopomorskim – 5,66% i kujawsko-pomorskim – 4,92% zbadanych próbek. Natomiast w województwach lubelskim, lubuskim, łódzkim, małopolskim, opolskim, podkarpackim, świętokrzyskim i warmińsko-mazurskim IH nie zakwestionowała żadnej z próbek pobranych losowo.

W ramach kontroli stacji, na które wpłynęły skargi konsumentów, wytypowanych przez organy ścigania lub u których stwierdzono nieprawidłowości we wcześniejszych kontrolach, inspektorzy pobrali 658 próbek oleju napędowego i benzyny na 520 stacjach. Wymagań nie spełniło 2,74% próbek. Najwięcej nieprawidłowości stwierdzono w województwach: zachodniopomorskim (13,64%) i lubuskim (13,04%).

W wyniku przeprowadzonych w 2019 r. kontroli Inspekcja Handlowa wydała 10 decyzji o wycofaniu z obrotu paliw nie spełniających norm oraz przekazała do Urzędu Regulacji Energetyki informacje o 47 stacjach paliw, które naruszyły warunki koncesji na obrót paliwami ciekłymi oraz przepisy prawa energetycznego. Skierowała również do właściwych prokuratur 23 zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

W 2020 r. (do końca maja) inspekcja skontrolowała 632 próbki paliw ciekłych, z czego 22 nie spełniły wymagań jakościowych. W przypadku gazu (LPG) na 133 pobrane próbki, wymagań jakościowych nie spełniło 2. Pełna lista stacji paliw, które zostały skontrolowane przez Inspekcję Handlową jest dostępna w postaci mapy na stronie internetowej UOKiK: https://www.uokik.gov.pl/kontrola_jakosc_paliw_mapa.php.

Każdy konsument może poinformować Urząd Ochrony Konkurencji i Konsu-



mentów oraz Inspekcję Handlową o stacji sprzedającej paliwo złej jakości. Natomiast w sytuacji, gdy zastrzeżenia dotyczą ilości zatankowanego paliwa, gdy podczas tankowania do pełna dystrybutor wskazuje ilość paliwa większą niż mieści się w baku pojazdu, należy o tym fakcie zawiadomić Główny Urząd Miar.

2. Kontrola jakości artykułów spożywczych w jednej inspekcji: Inspekcji Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych (IJHARS)

Od 1 lipca za kontrolę jakości żywności na wszystkich etapach obrotu jest odpowiedzialna Inspekcja Jakości Handlowej Artykułów Rolno-Spożywczych, która podlega Ministerstwu Rolnictwa

właściwa do przeprowadzania kontroli jakości, bezpieczeństwa i oznakowania produktów nieżywnościowych, np. paliw, zabawek, ubrań, sprzętu sportowego i elektronicznego oraz usług, prawidłowego uwidaczniania cen w sklepach, również na półkach z żywnością. Ponadto od 1 lipca wyniki kontroli IH będą podawane do publicznej wiadomości. Decyzje Prezesa UOKiK oraz wojewódzkich inspektorów IH będą w całości publikowane na stronie urzędu lub WIIH-ów (bez poda-

wania informacji stanowiących tajemnicę przedsiębiorstwa). Pełna informacja dostępna jest na stronie: https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16590

3. Kontrola wózków dziecięcych

Pracownicy Inspekcji Handlowej sprawdzili, czy wózki dziecięce spełniają ogólne warunki bezpieczeństwa. Ogółem w 2019 r. skontrolowano 164 partie wózków, z czego zakwestionowano 59 z nich, co stanowi 35,98% wszystkich zbadanych (poprzednio ujawniono uchybienia w 30,67% wózków). W 22,03% zakwestionowanych partii produktów stwierdzono wady konstrukcyjne mające bezpośredni wpływ na bezpieczeństwo użytkowników (w 2018 r. odsetek wadliwych konstruk-



i Rozwoju Wsi. Do tej pory produkty spożywcze w sklepach, hurtowniach oraz barach i restauracjach kontrolowała Inspekcja Handlowa, natomiast na wcześniejszych etapach np. u producenta, na granicy, w zakładach paczkujących – IJHARS. Inspekcja Handlowa nadal będzie

cyjnie partii wyniósł 21,74%). Raport z kontroli dostępny jest na stronie: https://www.uokik.gov.pl/aktualnosci.php?news_id=16575

Źródło: na podstawie- www.uokik.gov.pl

Irena Rapala - Powiatowy Rzecznik Konsumentów w Brzozowie

II Bieg im. Lotnej Kompanii Szturmowej

W niedzielę, 16 sierpnia br. odbyła się trzecia edycja biegu organizowanego przez Gminę Haczów, Gminny Ośrodek Kultury i Wypoczynku w Haczowie, Stowarzyszenie LGD „Ziemia Brzozowska” oraz Warsztat Terapii Zajęciowej w Haczowie. „II Bieg im. Lotnej Kompanii Szturmowej por. Stanisława Maczka oraz Haczowskich Bohaterów walk o Niepodległość Polski 1918-1921” oraz marsz był upamiętnieniem bohaterów Gminy Haczów walczących u boku Stanisława Maczka. Nowością w tym roku była 5-cio kilometrowa trasa skierowana do krótkodystansowców, która cieszyła się dużym zainteresowaniem. Trasa została nazwana „Piątka Wyżykowskiego” w celu uczczenia pamięci rodaka i patrona tutejszej szkoły, a zarazem odkrywcy miedzi Jana Wyżykowskiego.

Swoje możliwości sprawdzali biegacze i zawodnicy nordic walking mierząc się z trudnymi 12 oraz 5 kilometrowymi trasami wiodącymi zakątkami gminy Haczów. Na starcie stanęło łącznie 148 zawodników. W parku startowało 87 uczestników biegu i 19 uczestników marszu na 12 km, którzy wykonali rundę honorową po ulicach Ha-



czowa dopingowani przez ustawionych na trasie mieszkańców. W odległości 1 km od parku swój start rozpoczęło 42 zawodników biegających na trasie 5 km.

Trasa prowadziła przez piękne zakątki gminy Haczów, drogami polnymi, szutrowymi i leśnymi ścieżkami. Składała się z biegu głównego i marszu Nordic Walking na 12 km, biegu „Piątka Wyżykowskiego” z dystansem 5 km.



Najszybciej trasę pokonali:

- **12 km bieg (Kobiety):** 1. Izabela Zatorska, 2. Monika Banasik, 3. Agnieszka Olbrot. (**Mężczyźni:** 1. Bartosz Ceberak, 2. Hubert Wierdak, 3. Szymon Szmist.
- **5 km bieg (Kobiety):** 1. Anna Lisiak, 2. Amalija Kalinca, 3. Angelika Prajsnar. (**Mężczyźni:** 1. Paweł Krochmal, 2. Grzegorz Rosłoński, 3. Paweł Guzik.
- **12 km Nordic Walking (Kobiety):** 1. Justyna Terlecka, 2. Anna Witalec, 3. Małgorzata Kaliszuk. (**Mężczyźni:** 1. Radosław Niepokój, 2. Marek Sokołowski, 3. Witold Zych.



Wszyscy zawodnicy po dotarciu na metę otrzymali pamiątkowe medale, a najlepsi zostali nagrodzeni statuetkami i nagrodami rzeczowymi ufundowanymi przez lokalnych sponsorów. Nagrody wręczał Wójt Gminy Haczów Stanisław Jakiel.

Nad bezpieczeństwem uczestników czuwali strażacy z Ochotniczych Straży Pożarnych z Haczowa oraz Malinówki, a niezawodni harcerze z Drużyn „Płomyki” z Haczowa i „Białe Kruki” ze Wzdowa dekorowali uczestników medalami oraz podawali spragnionym wodę na trasie i na mecie biegu. Wydarzenie przyciągnęło miłośników sportu, którzy zachwyceni urokami okolicy mogli po biegu zwiedzić XIV-wieczny zabytkowy kościół oraz posłuchać muzyki w wykonaniu Orkiestry Dętej „Hejnał” z Haczowa.

Tekst i fot. Marzena Macyk

Zawody korespondencyjne w łucznictwie

W związku z pandemią COVID-19 I rundę Pucharu Okręgu Rzeszowskiego rozegrano w miesiącu lipcu. Każdy klub strzelał na swoich torach w swoich klubach. Następnie zebrano wszystkie wyniki i ustalono kolejność w poszczególnych kategoriach. W zawodach wzięło udział 99 zawodników



z następujących klubów: ŁKS Sagit Humniska, UKS Górnik Humniska, UKS Tramp Jarosław, LKS Makovia Makowisko, ŁUKS Jedlicze, SKS Piast 25 Rzeszów, LKS Jar Kielnarowa, UKS Sajdak Głogów Młp., RSS-R Legenda Rzeszów, CWKS Resovia Rzeszów.

Zawodnicy z Humnisk uzyskali następujące wyniki:

W kategorii dziecko młodsze strzelali z 15 i 10 m. Wiktor Szmiel zajął drugie miejsce, Bartek

Telesz trzecie, Wiktoria Kruczek i Jakub Kij czwarte, a Filip Przybyła piąte.

W kategorii dziecko starsze strzelano z 25, 20, 15 i 10 m. Piotr Supel zajął czwarte miejsce, a Julia Bąk dziewiąte.

W kategorii młodzik strzelano z 40 i 20 m: Patryk Woś zajął 2 miejsce, Kacper Przybyła i Oliwia Ryba piąte, Patrycja Rybczak siódme, natomiast Julia Herbut jedenaste.

W kategorii OPEN strzelano 2x70 m: Konrad Kij zajął siódme miejsce natomiast Jerzy Puchyr ósme.

Zawodnicy nie mogli bezpośrednio rywalizować ze sobą ale na odległość. W związku z pandemią nie można było zorganizować dla młodzików obozu sportowego przygotowującego ich do mistrzostw Polski w łucznictwie, dlatego też w dniach 3 do 8 lipca 2020 roku zawodnicy kategorii młodzik z klubu Sagit Humniska wzięli udział w konsultacjach. Przez cały tydzień dwa razy dziennie brali udział w treningach łuczniczych, doskonalili technikę strzelania pod okiem trenerów na torach łuczniczych w Humniskach. Konsultacje zakończyły się sprawdzianem.

III miejsce Dawida Futymy

W dniach 3-6 września br. w Wiśniowej (woj. małopolskie) odbyły się Międzywojewódzkie Mistrzostwa Młodzików Małopolska – Podkarpacie 2020 o punkty w ramach ministerialnego współzawodnictwa dzieci i młodzieży. Brało w nich udział 66 zawodników, w tym 12 z Podkarpacia.

Rywalizacja toczyła się na dystansie 9 rund tempem 60 minut + 30 sekund. Najlepszym zawodnikiem z Podkarpacia okazał się Dawid Futyma z Górek należący do Klubu Sanovia Lesko. Uzyskał on 6,5 pkt, co pozwoliło mu zająć III miejsce i tym samym uzyskać 2 punkty ministerialne.

tekst i fot. Grzegorz Futyma

tekst i zdjęcia Zdzisław Toczek



Wakacyjny Szkolny Turniej Szachowy Dzieci

W ramach przygotowań szachistów UKS SP Nr 1 w Brzozowie do rozgrywek makroregionalnych Małopolska – Podkarpacie celem wyłonienia finalistów Mistrzostw Polski na rok 2021 w świetlicy brzozowskiej podstawówki przeprowadzono został Wakacyjny Szkolny Turniej Szachowy Dzieci.

W ramach przygotowań szachistów UKS SP Nr 1 w Brzozowie do rozgrywek makroregionalnych Małopolska – Podkarpacie celem wyłonienia finalistów Mistrzostw Polski na rok 2021 w świetlicy brzozowskiej podstawówki przeprowadzono został Wakacyjny Szkolny Turniej Szachowy Dzieci.

Dodatkowo uczestnicy rozegrali jeszcze jeden turniej przy krótszym czasie – po 5 minut na zawodnika. I tutaj



Turniej, który odbył się 6 sierpnia w świetlicy brzozowskiej podstawówki rozegrano systemem kołowym czasem 15 minut na zawodnika. Zawody po rozegraniu 5 rund z kompletem punktów zgodnie z przewidywaniami wygrał najstarszy Remigiusz Florek. Drugie miejsce zajął Jan Jagodziński.

również najlepszy okazał się Remigiusz Florek. Zawody sędziował i prowadził Kazimierz Kozubal. Po rozgrywkach startujący otrzymali dyplomy i medale oraz drobne upominki w postaci gadżetów ufundowane przez Starostwo Powiatowe w Brzozowie.



W dniach 9 - 16 sierpnia młodzi szachiści z Brzozowa przebywali na zgrupowaniu kadry wojewódzkiej w Bystrem, które było kolejnym etapem przygotowań do eliminacji Mistrzostw Polski. W kadrze Podkarpacia znaleźli się: Milena Owsiana, Jan Jagodziński, Paweł Styczkiewicz oraz Franciszek Drożdżał.

Kazimierz Kozubal

Paweł Sowiński z tytułami Mistrza i Wicemistrza Polski

Utalentowany Paweł Sowiński, 10-letni szachista pochodzący z Humnisk po raz kolejny potwierdził swoją supremację w kraju. Tym razem podczas Mistrzostw Polski Juniorów w szachach błyskawicznych i szybkich, które w dniach 25-30 sierpnia br. odbyły się we Wrocławiu zdobył dwa medale.

Nasz zawodnik reprezentujący obecnie LKSz GCKiP Czarna w turnieju szachów błyskawicznych przy tempie 3 min. + 2 sec. zdobył drugie miejsce i tytuł Wicemistrza Polski przegrywając walkę o złoto z Leonardem Łeckim z UKS „Pionier” Jastrzębie Zdrój. Obydwaj po rozegraniu 13 rund zgromadzili po 11 pkt., jednak w dodatkowej punktacji to zawodnik ze Śląska był lepszy. Brązowy medal przypadł Patrykowi Cieślakowi z KSz „Hetman” Katowice.

W turnieju szachów szybkich (15 min. + 10 sec.) Paweł wśród 126 startujących zawodników nie miał sobie równych. Bezapelacyjnie wygrał wszystkie 11 rund i z kompletem punktów zdobył tytuł Mistrza Polski. Drugie miejsce wywalczył Mateusz Ró-

żański z WZSzach Poznań, a trzecie Jeremi Wesołowski z KSz „Hetman” Katowice. Dla niezwykle uzdolnionego ucznia SP Nr 2 w Humniskach to kolejny znakomity występ w mistrzowskiej imprezie, potwierdzający przynależność do ścisłej krajowej czołówki w swojej kategorii wiekowej. Przypomnijmy, że w roku 2020 Paweł zdobył też złoty medal podczas Indywidualnych Mistrzostw Polski Młodzików i Młodziczek do lat 10



w szachach klasycznych w Szczyrku a wspólnie z klubową drużyną LKSz GCKiP Czarna wygrał Drużynowe Mistrzostwa Polski Ekstraligi Juniorów w Ustroniu.

Należy zaznaczyć, że bardzo dobrze podczas wrocławskich mistrzostw spisał się Dawid Futyma z LKS „Sanovia” Lesko. Zawodnik, który na co dzień mieszka i uczy się w Górkach w szachach szybkich zajął bardzo wysoką piątą lokatę, natomiast w szachach błyskawicznych był 19, gromadząc w obydwu turniejach po 8 pkt.

Marek Szerszeń,
fot: Łukasz Sowiński, Grzegorz Futyma



Piłkarski Turniej Młodzików w Izdebkach



Z udziałem pięciu drużyn odbył się turniej piłki nożnej młodzików starszych, który 8 sierpnia br. rozegrany został na stadionie w Izdebkach. Oprócz pełniącej rolę gospodarza drużyny Sparty Izdebki w imprezie wzięły udział ekipy Kotwicy Korczyna, Dynovii Dynów, Orzełka Bażanówka oraz Halo Hyżne. Zawody przy pięknej pogodzie przebiegały w doskonałej atmosferze. Turniej wygrał zespół z Dynowa, jednak nie wynik był spr-

wą najważniejszą. Bardziej chodziło o sportowe spędzenie wolnego czasu oraz wzajemną integrację młodych piłkarzy.

Tuż po zakończeniu rywalizacji z rąk Zdzisława Szmyda Starosty Brzozowskiego oraz Rafała Dobosza Prezesa LKS Izdebki wszyscy uczestnicy otrzymali pamiątkowe dyplomy, medale, puchary oraz sprzęt sportowy w postaci piłek. Oprócz nagród ufundowanych przez Starostwo Powiatowe organizatorzy otrzymali wsparcie od sołtysa wsi Izdebki oraz firmy GRAKO-F.P.T z Harty.

Szczególne podziękowania organizatorzy kierują w stronę rodziców dzieci z Izdebek, którzy aktywnie zaangażowali się w przygotowanie turnieju. Młodzi sportowcy mogli posilić się kielbaską z grilla oraz napojami czy słodyczami. Udana impreza jest dobrym prognostykiem przed kolejną edycją, na którą już wszyscy czekają z niecierpliwością.

Marek Szerszeń, fot. Edyta Szczepek



„Brzozowska Gazeta Powiatowa” - miesięcznik samorządu powiatowego (ISSN 1642-8420).

Wydawca: Starostwo Powiatowe w Brzozowie, ul. Armii Krajowej 1, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-426-45.

Redakcja: ul. Sienkiewicza 2, 36-200 Brzozów, tel./fax 13 43-431-65,
e-mail: bgp@powiatbrzozow.pl

Skład redakcji: Magdalena Piławska (red. naczelna), Anna Kałamucka (opr. techniczne),
Dariusz Supel (opr. graficzne), Anna Rzepka, Sebastian Czech,

Druk: HEDOM w Krośnie. **BGP w Internecie:** www.powiatbrzozow.pl







fol. Stanisław Cyparski